

HABEMUS PAPAM



ECHO
DĄBROWICY

Gazeta Parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy

NR 1 (60)

WIELKANOC 2013

~ Dzieje Kościoła ~

Wyboru biskupa Rzymu, następcy św. Piotra, dokonuje dzisiaj kolegium kardynałów. Zbierają się oni w Rzymie, na Watykanie, gdzie obradują w Kaplicy Sykstyńskiej. Kiedy wybór nie jest jeszcze uzgodniony karty do głosowania są palone tak, żeby dym był czarny. Kiedy wybór jest już dokonany z komina nad Kaplicą Sykstyńską unosi się biały dym. Tak było także ostatnio, kiedy wybrano papieża Franciszka. Kardynałowie obradują odcięci od świata i nie mogą opuszczać pomieszczeń wyznaczonych na konklawe. Sama nazwa tego zgromadzenia wyborczego, które nazywa się konklawe, wywodzi się z nazwy łacińskiej i oznacza wybory pod kluczem, czyli w zamknięciu. Tradycja wyborów papieża przez kolegium kardynalskie w czasie obrad odizolowanych od świata zewnętrznego zaczęła powstawać w XI wieku, a więc dopiero w średniowieczu. Początkowo chodziło o pozbawienie władz świeckich wpływu na wybór papieża. W wieku XIII, kiedy jednego z papieży, Grzegorza X wybranego 1271, wybierano w ciągu prawie 3 lat to postanowiono w czasie tej przeciągającej się elekcji, że kardynałowie będą zmuszeni do podjęcia decyzji przez obradowanie w trudnych warunkach. Z budynku, w którym obradowali zdjęto dach, a samym kardynałom zagrożono, że jeżeli nie wybiorą papieża będą obradowali o winie, chlebie i wodzie. Od końca XIII wieku, od postanowień Soboru w Lyonie z 1274, rozpoczyna się tradycja wybierania papieży tylko na konklawe. Regulacje prawników, specjalistów od prawa kanonicznego, postanowienia kolejnych papieży zmieniają co pewien czas nieznacznie zasady konklawe, aby uzgodnić je z wszelkimi mogącymi nastąpić trudnościami z wyborem papieża. Obowiązuje większość kwalifikowana liczby głosów. Kandydat musi osiągnąć co najmniej dwie trzecie oddanych ważnych głosów. W czasie pontyfikatu Jana Pawła II zasadę



KONKLAWE

te ograniczono do 30 dni po rozpoczęciu konklawe; jeżeli w tym czasie decyzja nie zostałaby podjęta, wtedy w następnym etapie wyborów kardynałowie wybieraliby papieża zwykłą większością głosów: połowa i jeden głos za kandydatem. Przepis ten został zniesiony przez papieża Benedykta XVI, który postanowił, że bez względu na czas spędzony przez kardynałów na konklawe wybór papieża musi zapadać większością dwóch trzecich głosów. Konklawe zawsze budzi ogromne zainteresowanie i to nie tylko u katolików. Władze różnych państw zawsze usiłowały wpływać na decyzje kolegium kardynalskiego, dlatego też od XIII wieku kolejni papieże rozwijali prawo opisujące procedurę wyboru papieża i jednocześnie tworząc przepisy pozbawiające władze różnych państw (w XIX i na początku XX wieku były to na przykład Francja, Hiszpania, Austro-Węgry) możliwości wykluczenia z listy kandydatów na papieża wybranych duchownych, członków kolegium kardynalskiego. Po raz ostatni skorzystały z tego w 1904 roku Austro-Węgry. Wybrany wtedy papież, św. Pius X, wydał zarządzenie, aby taki wpływ już więcej nie mógł się powtórzyć. Każde konklawe, a odbyło się ich od XIII wieku bardzo wiele, ma swoją własną historię. Jedne były długie, inne krótkie, na jednych wybierano papieży, których się spodziewano, na drugich wybór był zaskoczeniem. Czasami jednak nawet przewidywalny wybór przynosił ogromne zaskoczenie w czasie pontyfikatu. Tak było z wyborem papieża Jana XXIII. Ostatecznie bowiem to Duch Św. Działający w Kościele wskazuje w sumieniu każdego kardynała, który z nich jest najgodniejszy do pełnienia tej tak ważnej roli.

Hubert Łaszkiewicz

ECHO DĄBROWICY

Pismo parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy.

Zespół redakcyjny: ks. Jerzy Poręba, Hanna Palczewska, Cezary Taracha, Agnieszka Wróblewska, Ewa Zięba.

Opracownie komputerowe: Ewa Zięba.

Adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy, Dąbrowica 132, 21-008 Tomaszowice, e-mail: dabrowica@diecezja.lublin.pl; [www: parafia-dabrowica.pl](http://www.parafia-dabrowica.pl); tel. 81/50-20-893.

Nr konta: BS Cyców O/Jastków 71819110422008800049870001

Druk: Multipress G. Wodecki, D. Wodecka, 20-150 Lublin, ul. Ceramiczna 7b, tel. 81 7427 530

HABEMUS PAPAM

OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK

Kim jest nowy papież? Przybywa do Rzymu z Buenos Aires, z Argentyny.

Argentyński kardynał **Jorge Mario Bergoglio**, który od 13 marca jest 266. biskupem Rzymu, ma 76 lat i przez ostatnie 16 lat był metropolitą swego rodzinnego miasta - Buenos Aires. Do 2011 przed dwie trzecie kadencji był przewodniczącym episkopatu swego kraju. Jest pierwszym Argentyńczykiem i w ogóle mieszkańcem Ameryki, a także pierwszym jezuitą, który został wybrany na najwyższy urząd w Kościele katolickim. Również jako pierwszy przybrał imię Franciszek

Jest człowiekiem bardzo skromnym. Do pracy jeździł autobusem, mieszkał w skromnym mieszkaniu i podobno sam sobie gotował. W czasie wolnym odwiedzał ubogich. Jest też autorem książek na temat duchowości.

Obecny papież urodził się 17 grudnia 1936 w Buenos Aires jako jedno z pięciorga dzieci w rodzinie włoskiego imigranta - pracownika kolei. Z wykształcenia jest technikiem chemikiem. 11 marca 1958 wstąpił do Towarzystwa Jezusowego - nowicjat odbywał w Chile, gdzie kształcił się w zakresie przedmiotów humanistycznych, a następnie w Kolegium św. Józefa w podstołecznym San Miguel, gdzie uzyskał licencjat z filozofii. Studiował następnie literaturę i psychologię w Kolegium Maryi Niepokalanej w Santa Fe i w Kolegium Zbawiciela w Buenos Aires.

13 grudnia 1969 przyjął święcenia kapłańskie, po czym kontynuował studia w Hiszpanii i tam 22 kwietnia 1973 złożył śluby wieczyste w swym zakonie. Po powrocie do kraju był m.in. mistrzem nowicjatu, wykładowcą na wydziale teologicznym w swym dawnym kolegium w San Miguel, a w latach 1973-79 prowincjałem jezuitów w Argentynie. W tym czasie wyjeżdżał również kilkakrotnie na dłuższe lub krótsze pobyty do Niemiec. W latach 1980-86 był rektorem w San Miguel.

20 maja 1992 Jan Paweł II mianował 55-letniego wówczas jezuitę biskupem pomocniczym archidiecezji Buenos Aires; sakrę nowy hierarcha przyjął 27 czerwca tegoż roku z rąk ówczesnego arcybiskupa stolicy kard. Antonio Quarracino. Jego zawołaniem biskupim są słowa „Miserando atque eligendo”. 3 czerwca 1997 Ojciec Święty powołał hierarchę na arcybiskupa koadiutora z prawem



następstwa, a w niecały rok później – 28 lutego 1998 mianował go arcybiskupem metropolitą jego rodzinnego miasta. 30 listopada tegoż roku papież mianował go jednocześnie ordynariuszem dla wiernych obrządków wschodnich w Argentynie, niemających własnego biskupa.

Na konsystorzu 21 lutego 2001 papież włączył go w skład Kolegium Kardynalskiego, przyznając mu jako kościół tytularny w Rzymie świątynię pw. św. Roberta Bellarmina. Jako biskup i kardynał hierarcha uczestniczył w wielu ważnych wydarzeniach kościelnych z Synodami Biskupów na czele. W latach 2005-11 przez dwie 3-letnie kadencje był przewodniczącym Argentyńskiej Konferencji Biskupiej.

W dniach 18-19 kwietnia 2005 wziął udział w konklawe, które wybrało Benedykta XVI, obecnie zaś w wyniku konklawe w dniach 12-13 bm. zastąpił go na urząd biskupa Rzymu. 23 lutego br. ustępujący papież mianował argentyńskiego hierarchę-jezuitę członkiem Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej, działającej w ramach Kongregacji ds. Biskupów.

Franciszek jest pierwszym jezuitą na Tronie Piotrowym, a zarazem pierwszym papieżem-zakonnikiem od ponad półtora stulecia. Poprzednim biskupem Rzymu, który wcześniej należał do jakiegoś zakonu, był kameduła Grzegorz XVI (żył w latach 1765-1846, papieżem był od 1831). Wybrano go na biskupa Rzymu 2 lutego 1831, po konklawe, które trwało ponad 2 miesiące (poprzedni papież, Pius VIII, zmarł 30 listopada 1830).

za ekai.pl i wiara.pl

DZIEKUJEMY ZA PONTYFIKAT PAPIEŻA BENEDYKTA XVI

„Umiłowani bracia i siostry. Po wielkim papieżu Janie Pawle II kardynałowie wybrali mnie - prostego, skromnego pracownika winnicy Pana. Pocięszam się faktem, że Pan potrafi się postęgiwać niedoskonałymi narzędziami i działać przy ich pomocy, a przede wszystkim zawierzam się waszym modlitwom.”

/z przemówienia Josepha Ratzingera po wyborze na papieża/

Joseph Alois Ratzinger urodził się w Wielką Sobotę 16 kwietnia 1927 w bawarskim miasteczku w Markt am Inn, był trzecim i najmłodszym dzieckiem Marii i Josepha Ratzingerów.

Dzieciństwo i młodość przyszłego papieża naznaczone były tragizmem czasów, w których przyszło mu żyć. W 1941r. mając zaledwie 14 lat musiał wstąpić do Hitlerjugend (członkostwo było obowiązkowe), w wieku 16 lat został powołany do programu Luftwaffenhelfer, w ramach którego wraz z innymi młodymi ludźmi odpowiadał m. in. za ochronę fabryki silników lotniczych BMW w Ludwigsfeld, służył jako telefonista w bazie lotniczej w Cölching. W listopadzie 1944 został zwolniony ze służby i wrócił do domu. Niestety wkrótce otrzymał wezwanie do koszar w mieście Traunstein, gdzie służył w piechocie na różnych pobliskich posterunkach. Nigdy nie był na froncie. Na przełomie kwietnia i maja 1945 r. J. Ratzinger zdezerterował, co było powszechne wśród żołnierzy niemieckich u schyłku wojny.

W 1945 przyszły papież wraz z bratem wstąpili do katolickiego seminarium duchownego we Fraiburgu i na studia w Herzogliches Georgianum na Uniwersytecie Ludwiga Maximiliana w Monachium. Święcenia kapłańskie otrzymali obaj 29 czerwca 1951r. Joseph Ratzinger kontynuował studia i w 1953 r. zdobył stopień doktora, a w 1957 r. habilitował się. Rok później został profesorem kolegium we Fryzynie. Pracę naukową kontynuował



jako profesor na uniwersytecie w Bonn, w Münster, następnie na uniwersytecie w Tybindze, a od roku 1969 w Ratzynie. Uczestniczył w Soborze Watykańskim II (1962-1965) jako doradca teologicznym arcybiskupa Kolonii Josepha Fringsa.

W marcu 1977 r. został arcybiskupem Monachium i Fryzyny przyjmując za swoją biskupią dewizę słowa z Listu św. Jana (3,8) - *Cooperatores Veritatis* - współpracownicy prawdy. Papież Paweł VI w czerwcu 1977r. mianował go kardynałem.

Jan Paweł II cenił kardynała Josepha Ratzingera, jako wy-

bitnego teologa, co znalazło wyraz w mianowaniu go 25 listopada 1981r. prefektem Kongregacji Nauki Wiary. Jest to jedna z najważniejszych kongregacji w Kościele, mająca za obronę i potwierdzanie oficjalnej doktryny Kościoła. Kardynał był także przewodniczącym komisji przygotowującej Katechizm Kościoła Katolickiego.

8 kwietnia 2005r. kardynał Joseph Ratzinger odprawił mszę żałobną za duszę Jana Pawła II. Wszyscy chyba zapamiętali jego słowa: *"Nasz ukochany Papież stoi teraz w oknie domu Ojca, widzi nas i nam błogostawi. Tak, pobłogostaw nam Ojciec Święty"*. Parę dni później, bo 19 kwietnia 2005r. został wybrany 256 następcą św. Piotra przybierając imię Benedykt XVI. 7 maja 2005 r. odbył ingres do swojej katedry - bazyliki laterańskiej.

Papież Benedykt XVI napisał trzy encykliki: w 2005 r. *Deus Caritas est* (o miłości chrześcijańskiej), w 2007 r. *Spe Salvi* (o nadziei chrześcijańskiej), w 2009 r. *Caritas in Veritate* (o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie). Pomimo podeszłego wieku odbył kilkadziesiąt podróży apostolskich, odwiedzając wiele krajów na kilku kontynentach. Jest autorem wielu książek, w tym *Jezus z Nazaretu* oraz *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*.

11 lutego 2013 na konsystorzu, wobec zgromadzonych kardynałów, papież Benedykt XVI ogłosił, że z dniem

28 lutego rezygnuje z posługi papieskiej:

Najdrożsi Bracia,

zawezwałem was na ten Konsystorz nie tylko z powodu trzech kanonizacji, ale także, aby zakomunikować wam decyzję o wielkiej wadze dla życia Kościoła. Rozważywszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem, zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, aby w sposób należyty sprawować posługę Piotrową. Jestem w pełni świadom, że ta posługa, w jej duchowej istocie powinna być spełniana nie tylko przez czyny i słowa, ale w nie mniejszym stopniu także przez cierpienie i modlitwę. Tym niemniej, aby kierować łodzią św. Piotra i głosić Ewangelię w dzisiejszym świecie, podlegającym szybkim przemianom i wzburzanym przez kwestie o wielkim znaczeniu dla życia wiary, niezbędna jest siła zarówno ciała, jak i ducha, która w ostatnich miesiącach osłabła we mnie na tyle, że muszę uznać moją niezdolność do dobrego wykonywania powierzonych mi posługi. Dlatego, w pełni świadom powagi tego aktu, z pełną wolnością, oświadczam, że rezygnuję

z posługi Biskupa Rzymu, Następcy Piotra, powierzonych mi przez Kardynałów 19 kwietnia 2005 roku, tak, że od 28 lutego 2013 roku, od godziny 20.00, rzymska stolica, Stolica św. Piotra, będzie zwolniona (sede vacante) i będzie konieczne, aby ci, którzy do tego posiadają kompetencje, zwołali Konklawe dla wyboru nowego Papieża.

Najdrożsi Bracia, dziękuję wam ze szczerego serca za całą miłość i pracę, przez którą nieśliście ze mną ciężar mojej posługi, i proszę o wybaczenie wszelkich moich niedoskonałości. Teraz zawieramy Kościół święty opiece Najwyższego Pasterza, naszego Pana Jezusa Chrystusa, i błagamy Jego najświętszą Matkę Maryję, aby wspomagała swoją matczyną dobrocią Ojców Kardynałów w wyborze nowego Papieża. Jeśli o mnie chodzi, również w przyszłości będę chciał służyć całym sercem, całym oddanym modlitwie życiem, świętemu Kościołowi Bożemu.

28 lutego 2013 r. od godz. 20:00 rozpoczął się więc okres sede vacante, a cały Kościół modli się i czeka na nowego papieża. Oprac. Agnieszka Wróblewska

SŁOWO DO PARAFIAN



Kochani Bracia i Siostry!

Środą Popielcową rozpoczęliśmy Wielki Post, który poprzez rozważanie Męki Pańskiej w czasie Drog Krzyżowych, Gorzkich Żali, rekolekcje wielkopostne, spowiedź rekolekcyjną, udział w niedzielnej Mszy

św. i Triduum Paschalne ma przygotować nas do najważniejszej Uroczystości w ciągu Roku Liturgicznego ZMARTWYCHWSTANIA CHRYSZTUSA.

Kiedy piszę te słowa do Was, wszyscy przeżywamy czas rezygnacji z posługi Piotra naszych czasów Ojca św. Benedykta XVI, który powiedział w czasie konsystorza w Rzymie, że „rozważywszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem, zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, aby w sposób należyty sprawować posługę Piotrową”. Od 28 lutego 2013 roku od godz. 20.00 Stolica św. Piotra została zwolniona (sede vacante) i stało się konieczne aby kardynałowie

którzy nie ukończyli osiemdziesiątego roku życia do dnia 28 lutego tego roku wybrali nowego papieża. Ta jego świadoma i dobrowolna rezygnacja świadczy o wielkiej odpowiedzialności papieża Benedykta XVI za Kościół. Służyć temu ma oddanie steru Piotrowej Łodzi w silniejszą rękę, które zapewnią lepszą i bardziej skuteczną realizację obranego kursu. Symboliczne znaczenie ma przekazanie papieskiej władzy w kilka miesięcy po synodzie na temat nowej ewangelizacji oraz w trakcie Roku Wiary. Można się spodziewać, że kolejne lata upłyną pod znakiem kontynuacji tych wielkich dzieł i zadań, niezależnie od tego, z jakiego kręgu kulturowego pochodzić będzie nowy papież i ile będzie miał lat. Jan Paweł II na kilka lat przed śmiercią zawierzył świat i Kościół Miłosierdziu Bożemu w Łagiewnikach. Decyzja o rezygnacji obecnego papieża stanowi dowód wielkiej jego ufności w Miłosierdzie Boże, o jego pokorze i wierze w opiekę Ducha Świętego nad Kościołem w tym przełomowym czasie. Dnia 13 marca 2013 r. kardynałowie wybrali w konklawe nowego papieża, którym został Kardynał z Argentyny z Buenos Aires Jorge Mario Bergolio.

DOKOŃCZENIE str. 6

SŁOWO DO PARAFIAN

Przyjął on imię Franciszek I, a w pierwszym wystąpieniu do wiernych powiedział ucząc nas postawy pokory „Zanim udzielę wam błogosławieństwa, pomódlcie się za mnie. Zaczynamy tę drogę Kościoła w Rzymie, biskup i lud razem, drogę braterstwa, miłości, zaufania między nami. Módlmy się za siebie nawzajem, za cały świat, aby było wielkie braterstwo. Niech ta droga Kościoła będzie owocna dla ewangelizacji”. Wspomagając ten wybór, otoczmy nowego papieża naszą modlitwą i na co dzień wspierajmy go świadectwem wiary, zaangażowaniem w naszej parafii w dzieło nowej ewangelizacji i pogłębianiem naszej katolickiej wiary.

W okresie Wielkiego Postu, który przeżywamy Kościół proponuje nam słowa proroka Joela „Tak mówi Pan: Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, lament” (2,12). Czy jednak możliwy jest taki powrót do Boga? Tak, bo jest taka siła, mówił papież Benedykt XVI w Środę Popielcową, która nie przebywa w naszych sercach, ale promieniuje z serca samego Boga. Jest to moc Jego Miłosierdzia. Powrót do Boga jest możliwy jako łaska, gdyż jest on dziełem Boga, jest owocem wiary jaką pokładamy w Jego miłosierdziu. Ale ten powrót do Boga staje się konkretną rzeczywistością w naszym życiu tylko wtedy, gdy łaska Boga przenika do naszego wnętrza, dając nam siłę do rozdzierania serca a nie szat. W naszych czasach wielu ludzi jest gotowych rozdierać szaty w obliczu różnych skandali i niesprawiedliwości, ale niewielu jest skłonnych, by czynić to w odniesieniu do własnego serca, sumienia, pozwalając, aby Pan je przemienił, odnowił i nawrócił.

Nawrócenie obejmuje nie tylko każdego z nas jako pojedyncze osoby, ale także Kościół jako wspólnotę. Wymiar wspólnotowy jest istotnym elementem w wierze i życiu chrześcijańskim. Chrystus przyszedł „by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11,52). Kościół jest wspólnotą w której Jezus gromadzi nas w jedno (J 12,32). Każdy z nas niech będzie świadom, że drogi pokutnej, drogi nawrócenia nie podejmuje sam, ale wraz z wielu braćmi i siostrami w Kościele.

Ważna jest też w okresie Wielkiego Postu nasza modlitwa. Modlitwa każe się nam zastanowić nad znaczeniem świadectwa wiary i życia chrześcijańskiego każdego z nas i naszych wspólnot, by ukazać oblicze Kościoła, a także jak to oblicze bywa niekiedy zeszczone przez nasz grzech. Mam na myśli zwłaszcza

grzechy przeciwko jedności Kościoła, podziały w ciele Kościoła. Troszczmy się o jedność w naszych rodzinach, parafiach, w Kościele Powszechnym. Pamiętajmy że nasze zbawienie dokonało się przez śmierć Chrystusa na krzyżu i Jego zmartwychwstanie. Codziennie modłę się za Was i za siebie byśmy w Roku Wiary nawracali się do Boga i czynili naszą wiarę coraz bardziej dojrzałą, który uczy nas wychodzenia z naszego egoizmu i naszych ograniczeń, aby uczynić miejsce Bogu, który otwiera i przekształca nasze serca. W Roku Wiary bądźmy dla innych, trzymając się mocno Chrystusa solą ziemi i światłem świata, by pomóc ludziom będącym daleko od Boga, ludziom obojętnych religijnie spotkać się z Bogiem.

W tym roku chcemy dalej kontynuować budowę rozpoczętej w tamtym roku Drogi Krzyżowej, naszej parafialnej Kalwarii. Mam nadzieję, że dzięki Waszej pomocy duchowej i materialnej będziemy to dzieło mogli kontynuować. Dziękuję wam bardzo serdecznie za dotychczasowe zaangażowanie, zyczliwość i pomoc. To napawa mnie jako kapłana radością i optymizmem. W czerwcu tego roku będziemy obchodzili w parafii dnia 23 czerwca o godz. 11.30 50-lecie kapłaństwa (Złoty Jubileusz), Ks. Kan. Zygmunta Lipskiego budowniczego naszego parafialnego kościoła i plebani. Zachęcam poszczególne osoby i różne grupy parafialne, Radę Parafialną i Duszpasterską o włączenie się w godne przygotowanie tej uroczystości. Z kolei 15 września będziemy przeżywali Wizytację Kanoniczną naszej parafii, której dokona Ks. Biskup Dr Mieczysław Cisło. Tu również liczę na Waszą pomoc i zaangażowanie w przygotowanie tej uroczystości

Przed zbliżającymi się świętami Zmartwychwstania Pańskiego życzę każdej i każdemu z Was Bożej miłości o której najpełniej zaświadczą pustygrób: bo to nie śmierć zwyciężyła, ale Chrystus Zmartwychwstały, ten sam Pan życia, którego Ciałem i Krwią się posilamy. Niech pozostanie Zmartwychwstałego pośród nas w tajemnicy Eucharystii będzie znakiem miłości Boga. Pozwólmy Mu iść i zostać z nami w naszym Emaus. Niech Jezus Chrystus, Zwycięzca śmierci, piekła i szatana, ubogaca nas wszelkimi potrzebnymi łaskami. Niech Matka Boża spod Krzyża i z Wiercznika otacza nas szczególną opieką. Życząc radosnych świąt wielkanocnych przesyłam kapłańskie błogosławieństwo.

Proboszcz - Ks. Dr Jerzy Poręba

MYŚLĄC... PARAFIA

~ Par powiedział...~

WIELKANOC W BUSZU

W naszej parafii przygotowania do świąt Wielkanocy, zaczynają się już w trzecim tygodniu Wielkiego Postu. Wtedy to razem z grupą liturgiczną, w skład której wchodzi przedstawiciele chóru, kobiet, młodzieży, ministrantów i innych osób, które co niedzielę są zaangażowane w przygotowanie liturgii, przygotowujemy program świąt, zaczynający się od Niedzieli Palmowej. W tym roku takie spotkanie zajęło nam tylko 4 godziny, ciągle człowiek musi się uczyć cierpliwości.

Niedziela Palmowa w wielu miejscach w Zambii ma charakter ekumeniczny. Pierwsza część świętowania, to procesja z palmami, z takimi prawdziwymi. Podczas tej procesji chrześcijanie, którzy należą do różnych



Chrystusa w Eucharystii. W Wielki Piątek rano czas przeznaczony jest dla Sakramentu Pokuty. Około godziny 14 wybieramy się do oddalonej wioski by tam, po ścieżkach naszej parafii, zacząć Drogę Krzyżową. Droga Krzyżowa przyciąga dość pokaźny tłum nie tylko parafian ale i innych chrześcijan, a czasami i niewierzących. Zamiast czytania Męki Pańskiej, nasza młodzież przedstawia misterium. Niektórzy bardzo dobrze wczuwają się w role. Pamiętam, że gdy zaczęli wbijać gwoździe, obok rąk aktora, w kościele pojawiały się jęki. Takie misterium ma też tradycyjne elementy, jak na przykład pieśń pogrzebową, która wielu przyprawia o łzy.

Wielka Sobota, to czas intensywnych przygotowań, w kościele i wokół niego. Nie ma typowo polskiej tradycji święcenia pokarmów, czy Grobu Pańskiego, ale za to rano jest tak zwany „pogrzeb Jezusa”. Kobiety zbierają się w kościele, by śpiewać pieśni żałobne. Następnie jest czas na przystrojenie kościoła i ostatnie szlify pieśni



NIEDZIELA PALMOWA

denominacji, spotykają się na wspólnej modlitwie i błogosławieństwie palm. Po wspólnej procesji każda z grup udaje się do swojego kościoła by zakończyć modlitwy. My, Katolicy, kontynuujemy ofiarowaniem Najświętszej Eucharystii. Niedziela Palmowa to radosne święto, które wprowadza całą wspólnotę w refleksje Wielkiego Tygodnia. Od tejże niedzieli, na misję zaczynają przebywać parafianie z oddalonych stacji, by włączyć się we wspólne przygotowania: codzienne próby chóru, ministrantów, oraz sprzątanie wokół misji.

Święte Triduum zaczynamy Mszą Wieczery Pańskiej, sprawowaną wieczorem. Po skończonej mszy, która może zająć nawet i 3 godziny, wspólnie udajemy się do Ciemnicy, by adorować



EXULTET

DOKOŃCZENIE STR.8

WIELKANOC W BUSZU DOKOŃCZENIE



wielkanocnych. Liturgia zaczyna się około 20 przy wielkim ognisku na zewnątrz kościoła. Następnie liturgia światła przebiega tak, jak w Polsce, z tą różnicą że Exultet jest śpiewany razem z chórem i nasza grupa kobiet włącza się poprzez refren i taniec. Wtedy naprawdę odczuwa się radość Zmartwychwstania. Następnie liturgia

toczy się tak, jak w Polsce. Podczas „Chwała na wysokości” wszyscy zebrani w kościele podnoszą się do tańca.

Niedziela Wielkanocna jest równie radosna. Zaczynamy mszę około 9.30. Nie ma procesji rezurekcyjnej. Ale jest zwyczaj, że kobiety wczesnym rankiem biegają od domu do domu, by ogłosić wielką nowinę, że Chrystus Zmartwychwstał. Msza jest bardzo żywa, z dużą dozą tańca i radości.

Na koniec chciałbym Wam wszystkim życzyć zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych pełnych wiary, nadziei i miłości. Niech Zmartwychwstały Pan obdarza Was wszelkim błogosławieństwem. Niech

Jego Światło rozprasza mroki Waszego życia a radość płynąca z pustego grobu niech wypełnia Wasze serca i Waszych bliskich, bo Chrystus prawdziwie Zmartwychwstał!

o. Paweł Mazurek

MYŚLĄC... PARAFIA ~ Wczoraj ~

ZIMOWE PÓŁKOLONIE

Ferie zimowe są dla dzieci upragnionym czasem odpoczynku i zabawy po semestralnych zmaganiach szkolnych. Bogate oferty turystyczne kuszą nas rozmaitymi atrakcjami, promocjami, gratisami. Z jednej strony ciepłe kraje, modne kurorty, wycieczki zagraniczne... Z drugiej lokalne zimowiska, półkolonie, czas spędzony z kolegami i przyjaciółmi. Co wybrać... Na pewno nie raz stawiałeś sobie takie pytanie.

Dzieci z Parafii Narodzenia NMP w Dąbrowicy wybrały lokalną formę wypoczynku. Postawiły na doborowe towarzystwo, ciekawą i aktywną formę spędzenia wol-

nego czasu. W dniach 18-22 lutego 2012 r. uczestniczyły w półkoniach zorganizowanych przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy współpracy GOKiS w Dąbrowicy oraz Szkoły Podstawowej w Płouszowicach. Każdego dnia na dzieci czekały nie lada atrakcje. Wycieczka do Podziemi Lubelskich pozwoliła uczestnikom podróżować w czasie, poznając historię miasta sięgającą VIII wieku, średniowiecza po wiek XVII. Liczne makiety obrazujące zmiany zachodzące w mieście, ważne budowle, legendy i podania, ruchoma makieta inscenizująca pożar Lublina stanowiły część podziemnej

wędrówki. Dopełnieniem był spacer Starym Miastem podczas którego dzieci mogły na własne oczy zobaczyć to, o czym opowiadał przewodnik. Ciekawym doświadczeniem była również wizyta w Metropolitalnym Seminarium Duchownym. Dzieci zobaczyły w jaki sposób żyją i przygotowują się do swojej posługi przyszli księża. Pytaniom nie było końca...

Kolejnym miejscem, które odwiedziły dzieci było Muzeum Misyjne u Sióstr Franciszkanek przy ul. Nałęczowskiej. Przygoda z Afryką rozpoczęła się od wspólnie odśpiewania piosenki w tamtejszym języku. Bogato ilustrowana zdjęciami opowieść siostry Anieli o życiu i funkcjonowaniu afrykańskiej ludność spotkała się z dużym zaciekawieniem dzieci. Wiele radości na twarzy wywołała możliwość przymierzenia stroi z różnych stron świata, jak również krótki instruktaż gry na afrykańskich instrumentach. W ten sposób łatwiej im było przemierzać alejki wśród muzealnych eksponatów. Ale to nie wszystko... Wśród licznych wycieczek i wielu atrakcji czekały na dzieci zajęcia kulturalno-sportowe. Przygotowana przez GOKiS „sala kinowa” zaprosiła wszystkich uczestników półkolonii na projekcję filmu animowanego. Później przeniesiono się w świat fantazji, by podczas zajęć plastycznych zaprojektować i wykonać strój „super bohatera”. Wodza wyobraźni, kreatywność i dostępne różnego rodzaju materiały m.in. włóczki, papier, folię, wstążki itp. pozwoliły stworzyć dzieciom przepiękne kreacje, które mogliśmy oglądać na wybiegu podczas prezentacji. Wśród „super bohaterów” znaleźli się m. in. rycerz, spidermann, księżycowa wróżka czy super dziewczyna. Przeprowadzono również konkurs wiedzy o mieście Lublinie oraz turniej zagadek. Każdy z uczestników miał okazję zmierzyć się z pytaniami i zdobyć atrakcyjne nagrody.

Zimowa aura spowodowała to, iż nie mogło zabraknąć zabaw na śniegu. Bitwa na śnieżki, zjeżdżanie na sankach, jabłuszkach, workach bardzo cieszyły małych kolonistów. Dla spragnionych wrażeń Szkoła Podstawowa w Płuszcowicach przygotowała sportowe atrakcje. Odbył się turniej piłki ręcznej oraz piłki nożnej dla starszych uczestników kolonii. Młodszy zaś mogli sprawdzić swoje umiejętności podczas gry w zbijaka, unihokeja czy podciągania na linie.

Zwieńczeniem zimowych ferii przy Parafii była wycieczka do Warszawy na Stadion Narodowy. Już podczas podróży emocje sięgały zenitu... Aż w końcu dzieci stanęły przed sportowym obiektem, który swoimi rozmiarami robi duże wrażenie i zaczęły zwiedzanie. Trybuny, płyta boiska, szatnie piłkarskie, stanowiska komentatorów sportowych, viproomy – to wszystko czekało na zwiedzających, zapierało dech i powodowało lawinę pytań do przewodnika. No i oczywiście nie mogło zabraknąć pamiątkowych zdjęć. Z wypiekami na twarzy, z piosenką na ustach, pełne radości i wrażeń wracały do domów.



To wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie zaangażowanie wielu osób w tę inicjatywę. Wyrazy uznania należą się Parafialnemu Oddziałowi Akcji Katolickiej w Dąbrowicy, którzy już od lat organizują taką formę wypoczynku dla dzieci. To oni czuwali nad całym przebiegiem półkolonii. Dbali również o to, aby każdego dnia na dzieci czekał ciepły posiłek i coś słodkiego. Podziękowania należą się również Dyrekcji GOKiS oraz Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Płuszcowicach za otwarcie, pomoc i wsparcie w realizacji tego przedsięwzięcia. Dziękujemy sponsorom, lokalnym sklepom „u Pawła” i „Olinex” oraz wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wsparli to dzieło materialnie bądź ofiarowali produkty żywnościowe. Wyrazy uznania kierujemy w stronę nauczycieli oraz dąbrowickiej młodzieży, którzy bezinteresownie dbali o bezpieczeństwo dzieci podczas ferii, zapewniając im atrakcyjne zajęcia, które pozostawiały na twarzach uśmiech.

Wolontariuszka

CHÓR BENEDICTUS

Mimo, że ostatnio nasz chór parafialny „Benedictus” nie pojawia się zbyt często na niedzielnej liturgii Mszy Św. nie znaczy że zapadł w sen zimowy.

Z końcem grudnia ub. r. bardzo intensywnie pracowaliśmy nad nagraniem naszej pierwszej płyty, na której znajdują się kolędy i pastorałki. Nagranie płyty było możliwe wyłącznie dzięki uprzejmości, pomocy i osobistemu zaangażowaniu naszego parafianina – Mieczysława Jureckiego, któremu składamy ogromne podziękowania. Efekt naszej pracy mamy nadzieję ujrzeć i zaprezentować naszym parafianom przy okazji najbliższych świąt Bożego Narodzenia.

W dniu 06.01.2013 r. mieliśmy przyjemność uczestniczyć w kolejnym już Gminnym Koncercie Noworocznym. Koncert, tym razem odbył się w naszym parafialnym kościele a jego organizatorem (wzorem lat ubiegłych) był Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Jastkowie. W koncer-

cie, oprócz naszego Chóru wziął udział chór parafialny z Tomaszowic oraz schola z Jastkowa. Dziękujemy wszystkim uczestnikom, gościom, publiczności oraz Organizatorom koncertu. Z nieskrywaną radością weźmiemy w nim udział również w przyszłym roku.

Nowy okres liturgiczny to nowe wyzwania dla naszego Chóru. Dzięki zaproszeniu Pani Barbary Pazur mamy okazję już po raz drugi być uczestnikami Lubelskiego Festiwalu Chórów Parafialnych, który pod hasłem „Gorzkie żale przybywajcie..” zorganizowany został w Kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Lublinie. W ramach Festiwalu nasz chór wziął udział w wyjątkowej Drodze Krzyżowej, w której, w miejsce rozważań, wykonane zostały pieśni pasyjne. W trakcie Liturgii Mszy św., w Niedzielę Palmową, wraz z sześcioma innymi chórmi, nasz chór weźmie udział we wspólnym wykonaniu Pasji wg Św. Mateusza. Słowa uznania za

wspaniała ideę Festiwalu oraz ogromną wdzięczność za możliwość uczestnictwa w tym przedsięwzięciu kierujemy do organizatorów Festiwalu, a przede wszystkim do Dyrektora Artystycznej – Pani Barbary Pazur.

W naszej rodzimej Parafii spotkamy się już niedługo, podczas uroczystości Triduum Paschalnego, którego – ze względu na swój niepowtarzalny charakter – oczekujemy z niecierpliwością i które mamy nadzieję, chociaż odrobinę uświetnić swoim śpiewem.

Chórzysta



My wszyscy, ochrzczeni w imię Trójcy Przenajświętszej w mocy Chrystusowego Odkupienia przez Krzyż, „jesteśmy wydawani na śmierć”, tak jak Chrystus przyjął śmierć na krzyżu — „aby życie Jego stało się widoczne w naszym śmiertelnym ciele” (2 Kor 4, 11). Tak. Życie Chrystusa. Jego zmartwychwstanie. Poczynając od sakramentu chrztu, uczestniczymy w odkupieńczej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Nosimy więc w sobie skarb, niewypowiedziany skarb życia Bożego. Jest to „przeogromna moc, która jest z Boga, nie z nas” (por. 2 Kor 4, 7). Taką mocą jest łaska chrztu, która czyni nas w Chrystusie synami Bożego przybrania.

JAN PAWEŁ II, HOMILIA W CZASIE MSZY ŚW. - KOSZALIN, 1 CZERWCA 1991

WPROWADZENIE NOWYCH LEKTORÓW

17 marca, w trakcie Mszy świętej o godzinie 10 nastąpiło liturgiczne przyjęcie do lektoratu trzech ministrantów.

Jako kandydaci przygotowywaliśmy się do tej chwili przez ponad pół roku. W tym okresie zaczęliśmy czytać modlitwę wiernych, a potem również czytania mszalne. Bardzo pomogło nam spotkanie z aktorem, Jackiem Brzezińskim, który zapoznał nas z zasadami prawidłowej dykcji. Wiele lat posługi ministranckiej zaowocowało tym, że dostąpiliśmy zaszczytu włączenia nas do społeczności lektorów.

Po kazaniu księdza rekolekcjonisty, Ksiądz Proboszcz wyszedł przed ołtarz i wypowiedział rytualne zdanie: „Niech przystąpią ci, którzy pragną pełnić posługę lektora”. Następnie po kilku słowach wyjaśniających znaczenie funkcji lektora w liturgii, celebrans udzielił specjalnego błogosławieństwa trzem nowym lektorom i poświęcił nasze szaty liturgiczne. Jak podkreślił Ksiądz Proboszcz, naszym zadaniem odtąd nie będzie tylko czytanie liturgiczne, ale również życie według Słowa Bożego.

Piotr Szczęsny

Eliksir

Spływa eliksir życia
spływa eliksir miłości
z Krzyża na twoje serce
Czy potrzeba ci czegoś więcej?



Twoje serce już żyje
Ożywione Miłością
martwe do tej chwili
znów jest moją radością

Mogę żyć jego biciem
darem miłości wielkim
w małym sercu zamieszkać
pośród zgiełku w wielkim mieście
nie w tabernakulum – w hotelu
ale w domu . . .
nareszcie . . .

Iwona Agacińska

KARDYNAŁ RATZINGER DOKTOREM HONORIS CAUSA KUL

Papież Benedykt XVI, skromny pracownik winnicy Pańskiej, subtelny i wytrawny teolog, człowiek niezwykłej skromności i pokory, zdecydował złożyć urząd i godność następcy św. Piotra. W oczekiwaniu na wybór nowego sternika Kościoła powszechnego zastanawiamy się nad tajemnicą decyzji Ojca Świętego, wspominamy Jego postać, nauczanie. W tym tak szczególnym momencie warto przypomnieć związki kardynała Ratzingera z Lublinem, a konkretnie jedno konkretne wydarzenie, którego 25 rocznicę obchodzimy właśnie w bieżącym roku.

23 lutego 1988 roku Rada Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersyteckiego przyjęła uchwałę „o nadaniu doktoratu honoris causa, prefektowi Kongregacji do Spraw Doktryny Wiary, Prof.

Dr Kardynałowi Józefowi Ratzingerowi, za zasługi w pogłębianiu i krzewieniu katolickiej nauki teologicznej”. Kilka dni później uchwała została zatwierdzona przez Senat Akademicki KUL.

Uroczystość nadania doktoratu honoris causa miała miejsce 23 października 1988 roku. Laudację na cześć doktora honorowego wygłosił biskup Alfons Nossol. Kardynał Ratzinger natomiast zaprezentował wykład pt. „Człowiek – reprodukcja czy stworzenie? Teologiczne pytania dotyczące początku życia ludzkiego”. Przedstawił w nim swoje refleksje (natury filozoficznej, teologicznej) poświęcone próbom ingerowania w początek życia ludzkiego i płynącym stąd konsekwencjom. Warto sięgnąć po ten dokument, który mimo upływu 25 lat zachował swoją aktualność.

Cezary Taracha

MYŚLĄC... PARAFIA

~ Jutro ~

ROK WIARY – OKAZJĄ DO POZNANIA

DOMOWEGO KOŚCIOŁA RUCHU ŚWIATŁO ŻYCIE W NASZEJ PARAFII

Od dnia 11 października 2012 roku przeżywamy w Kościele Rok Wiary ogłoszony przez papieża Benedykta XVI w liście apostolskim „Porta Fidei” („Podwoje Wiary”). Papież chciał w ten sposób zwrócić uwagę na wielką wartość łaski wiary i potrzebę ciągłego jej pielęgnowania i pogłębiania przez każdego z nas. List apostolski rozpoczyna od słów: „Podwoje wiary są dla nas zawsze otwarte. Wprowadzają nas one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają na wejście do jego Kościoła. Próg ten można przekroczyć kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce pozwala się kształtować łaską, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie.” Papież przypomina, że dzięki łasce wiary pozostajemy w łączności z Bogiem, która uzdalnia nas do PRZEMIANY. Wiara pozwala nam na łączność z Kościołem Chrystusa w którym głoszone jest Słowo

Boże. Praca duchowa nad naszą wiarą jest procesem, powinna nam towarzyszyć stale. Bóg, szanując naszą wolność, nam pozostawia decyzję czy chcemy, aby w naszym życiu dokonała się owa PRZEMIANA, dzięki której zrozumiemy, iż nasze życie jest wpisane w boży plan naszego zbawienia. Dzięki tej przemianie potrafimy w sobie rozwinąć pragnienie poszukiwania prawdy i miłości. Potrafimy poprawić nie tylko relacje z Bogiem, ale i z ludźmi, w tym z ludźmi nam najbliższymi: współmałżonkiem, dziećmi. Nasze życie może stać się lepsze, a my będziemy o krok bliżej do świętości, do której jesteśmy wszyscy powołani i której wszyscy pragniemy, chociaż rzadko się do tego przyznajemy. Tak może nas przemienić tylko Chrystus spotkany w Słowie Bożym i Eucharystii, dlatego musimy zadbać o to, aby te spotkania miały miejsce jak najczęściej. Musimy twierdząco

odpowiedzieć sobie na pytanie: „czy chcę zmienić swoje życie i bliżej poznać Chrystusa?”. Nie wolno nam naszego rozwoju wiary zatrzymać na poziomie przygotowań do sakramentu I Komunii Świętej czy bierzmowania. Benedykt XVI w wymienionym wyżej liście apostolskim w następujących słowach pisze o poszukiwaniu prawdy w Piśmie Świętym: „Także współczesny człowiek, jak Samarytanka przy studni, może na nowo odczuć potrzebę pójścia, aby słuchać Jezusa, który wzywa nas do wiary

w Niego i zacerpnienia z jego źródła, wytryskującego wodą żywą (por. J 4, 14). Musimy na nowo odkryć smak karmienia się Słowem Bożym, wierne przekazywanym przez Kościół i Chlebem życia, danymi jako wsparcie tym, którzy są Jego uczniami (por. J 6, 51).”

Jedną z dróg poznania prawdy Ewangelii jest droga jaką proponuje rodzinną gałąź Ruchu Światło-Życie – Domowy Kościół. Ta wspólnota

małżeństw odkrywa swoje powołanie do życia w rodzinie dzięki modlitwie, regularnemu, stałemu poznawaniu Pisma Świętego oraz włączaniu się w akcje organizowane przez Ruch. W naszej parafii istnieją obecnie 2 kręgi Domowego Kościoła gromadząc łącznie 11 małżeństw. W każdą drugą niedzielę miesiąca, po Mszy Świętej o godz. 10-tej, odbywa się w domu parafialnym spotkanie kręgów z naszej parafii w celu omówienia bieżących zadań. Każde małżeństwo, zainteresowane przystąpieniem do Domowego Kościoła, zapraszamy na takie spotkanie, aby mogło dowiedzieć się czym jest Domowy Kościół. W Roku Wiary, w jedną z niedziel po okresie wakacyjnym, zaplanowany jest w naszej parafii, na Mszach Świętych, udział przedstawicieli Domowego Kościoła, którzy przybliżą wszystkim wiernym charyzmat Domowego Kościoła oraz podzielią się własnymi



doświadczeniami, jak przynależność do tej wspólnoty małżeństw zmieniała ich życie. Po mszach św. osoby zainteresowane wstąpieniem do Ruchu lub bliższym poznaniem formacji będą miały możliwość spotkań w mniejszych grupach. Niech nasze zainteresowanie Ruchem, który w swym charyzmacie ma przybliżenie Słowa Bożego, będzie naszą odpowiedzią na wezwanie papieża Benedykta XVI do przemiany naszego życia w Roku Wiary.

Sam należąc do Domowego Kościoła od 6 lat, mogę serdecznie zachęcić do skorzystania z tej drogi duchowej formacji. Dzięki przynależności do Ruchu mamy szansę stać się lepszymi małżonkami, rodzicami, pracownikami, członkami wspólnoty Kościoła. Z większą świadomością możemy odkrywać swoje powołanie w rodzinie, ale także w Kościele, który coraz częściej potrzebuje odważnych i świadomych świadków. W jednym z ostatnich publicznych wystąpień swego pontyfikatu papież Benedykt XVI wypowiedział następujące słowa, które można traktować jako jego przesłanie dla nas na trudne czasy współczesne: „Dzisiaj bycie chrześcijaninem nie może być już tylko prostą konsekwencją faktu, że żyjemy w społeczeństwie o korzeniach chrześcijańskich. Wręcz jest tak, że ten, kto rodzi się w rodzinie chrześcijańskiej i jest religijnie wychowany, musi każdego dnia ponawiać decyzję bycia chrześcijaninem, dawać pierwsze miejsce Bogu, w obliczu pokus, jakie nieustannie nasuwa nam zlaicyzowana kultura, w obliczu krytycznego osądu wielu współczesnych.” Papież z wielką troską, ale zapewne i z wielką nadzieją zwraca się do nas, prosząc, abyśmy nie byli katolikami biernymi, katolikami bardziej z nazwy, ale katolikami których wiarę można rozpoznać po ich postawie w codziennym życiu. Nasza lojalność wobec Chrystusa i wobec Kościoła jest potrzebna szczególnie dzisiaj,

kiedy coraz częściej jesteśmy świadkami negowania nauki Chrystusa przez próby wdrażania aktów prawnych niezgodnych z bożymi przykazaniami, częste wygłaszanie w mediach tez tworzących nieprawdziwy obraz Kościoła, jako instytucji hamującej rozwój i postęp społeczeństwa, a wreszcie coraz śmielsze, grubiańskie ataki na Kościół. Być może z takimi nieprawdziwymi sądami o Kościele, który jest przecież głosiцеlem Chrystusowej Ewangelii, spotykamy się i my, w bezpośrednich rozmowach ze znajomymi, kolegami czy koleżankami z pracy, w rodzinie. Być może, nie zgadzając się z naszymi rozmówcami, niejednokrotnie odczuwamy lęk przed podjęciem dyskusji w obronie wyznawanych wartości, wpływających przecież z nauki Chrystusa, bo nie chcemy narazić się na drwiny, okazać się zacofanymi w swoich poglądach, prowokować wrogich wobec nas postaw naszych adwersarzy. Brakuje nam siły i odwagi aby stanąć w obronie Chrystusa. Może niejednokrotnie nie jesteśmy pewni czy przedstawiane nam poglądy są zgodne z nauką Chrystusa, bo zbyt długo nie sięgaliśmy po Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego czy inne dokumenty Kościoła. Aby sprostać coraz trudniejszym dla chrześcijan czasom musimy być pewni swoich poglądów, dobrze znać Ewangelię, prosić o dary Ducha Świętego i dawać przykład innym swoją postawą, potrzebujemy stałej formacji i wsparcia modlitewnego wspólnoty. Taką postawę ludzi świeckich, którzy potrafią stanąć w obronie swojego Kościoła przed słownymi napaściami, ale jednocześnie nadal z miłością patrzeć na ludzi błędzących, z pewnością pomoże ukształtować przynależność do ruchu jakim jest Domowy Kościół.

PS. W przypadku wszelkich pytań związanych z Domowym Kościołem, bardzo chętnie na nie odpowiem. Mój adres mailowy: pbancerz@poczta.onet.pl

Paweł Bancerz

Przez chrzest zostajemy włączeni w mistyczne Ciało Chrystusa, którym jest Kościół, wraz z Nim umieramy i zmartwychwstajemy, w Niego się przyoblekamy, jak to wielokrotnie podkreśla Apostoł Paweł. Chrzest zobowiązuje nas zatem, byśmy «słuchali» Jezusa, czyli wierzyli w Niego i z uległością Go naśladowali, pełniąc Jego wolę. W ten właśnie sposób każdy może dążyć do świętości - celu, który jak przypomniał Sobór Watykański II, stanowi powołanie wszystkich ochrzczonych.

BENEDYKT XVI, ROZWAŻANIE PRZED MODLITWĄ „ANIOŁ PAŃSKI”, 7 STYCZNIA 2007

TRIDUUM SACRUM

WIELKI CZWARTEK

dzień ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa

Msza Wieczery Pańskiej z obmyciem nóg - godz. 19.00.

Przynosimy ze sobą chleb.

Indywidualna adoracja w Ciemnicy do godz. 21.00.

WIELKI PIĄTEK *dzień śmierci Pana Jezusa*

Adoracja w Ciemnicy:

9.00–10.00 ministranci gr. I, dzieci kl. I i II

10.00–11.00 ministranci gr. II, dzieci kl. III

11.00–12.00 ministranci gr. III, dzieci kl. IV

12.00–13.00 ministranci gr. IV, dzieci kl. V

13.00–14.00 ministranci gr. V, dzieci kl. VI

14.00–15.00 ministranci gr. VI, młodzież gimnazjalna

15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia

15.30–17.30 adoracja indywidualna

Droga Krzyżowa ulicami Parafii, godz. 18.00

początek przy kapliczce w Dąbrowicy Północnej, na skrzyżowaniu ul. Kalwaryjskiej, Szkolnej i Widokowej

Liturgia Wielkiego Piątku - godz. 19.00.

Adoracja Grobu Pańskiego:

21.00–22.00 grupy parafialne: Chór Benedictus, schola Lumina, Domowy Kościół

22.00–23.00 maturzyści wraz z rodzicami

23.00–24.00 młodzież ucząca się, studiująca, pracująca

WIELKA SOBOTA *Wigilia Paschalna*

Adoracja Grobu Pańskiego:

24.00–1.00 Akcja Katolicka, Rycerstwo Niepokalanej

dzielnice: kolonia Nałęczowska, ulice: Nałęczowska, Urodzajna, Stroma, Dąbrowicka, Działkowa, Zakole, Żeglarska, Ukośna, Polna, Panoramiczna, Spacerowa, Krajobrazowa, Pejzażowa, Krańcowa, Nowa, Skrajna.

1.00–2.00 Domowy Kościół

dzielnice: kolonia Płuszwowice przy szosie - ulice: Nałęczowska, Łąkowa, Makowa, Fiołkowa, Chabrowa, Rumiankowa, Różana, Stokrotkowa, Ładna, Graniczna.

2.00–3.00 Rada Parafialna i Duszpasterska, Grupa Jana Pawła II

Dąbrowica Południowa i Płuszwowice pola - ulice: Uzdrowskowska, Zielona, Fiołkowa, Źródłana

3.00–4.00 Siostry Franciszkanek Misjonarki Maryi

Dąbrowica Północna - ulice: Wierzbowa, Prosta, Kalwaryjska, Szkolna, Wąwozowa

4.00–5.00 Siostry Pasterzanki

kol. Warszawska - ulice: Ułańska, Legionowa, Zwycięska, Widokowa, Pszeniczna i kol. Sadowników - ulice: Agroturystyczna, Sadowników, Czereśniowa, Wiśniowa

5.00–6.00 Koła Różańcowe, Koło Radia Maryja

ulice: Zakątek, Główna, Deszczowa, Przejrzysta

6.00–14.30 adoracja indywidualna

14.30–15.30 grupy parafialne: Rada Parafialna

i Duszpasterska, Akcja Katolicka, Grupa Jana Pawła II

15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia

15.30–16.30 grupy parafialne: Kółka Różańcowe, Koło Radia Maryja, Rycerstwo Niepokalanej

16.30–17.30 młodzież gimnazjalna

17.30–18.30 Siostry Pasterzanki i Siostry Franciszkanek Misjonarki Maryi

Poświęcenie pokarmów:

godz. 9.00, 10.00, 11.00, 12.00.

Liturgia Wigilii Paschalnej: początek o godz. 19.00 na placu przed kościołem. Prosimy o przyniesienie świec.

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

6.00 - Msza Święta z procesją rezurekcyjną

10.00, 11.30, 17.00 - Msza Święta

Słowa «narodzić się z wody» w sposób jednoznaczny nawiązują do chrztu, który dzięki temu jawi się jako prawdziwe narodziny z Ducha. W nim bowiem zostaje przekazany człowiekowi Duch życia, który «konsekwował» ludzką naturę Chrystusa od chwili wcielenia i którego sam Chrystus udzielił na mocy swego odkupieńczego dzieła.

Dzięki Duchowi Świętemu rodzi się i wzrasta w chrześcijaństwie nowe życie «duchowe», boskie, które ożywia i wynosi na wyższy poziom całe jego istnienie. Poprzez Ducha życie Chrystusa przynosi owoce w egzystencji chrześcijanina.

JAN PAWEŁ II, AUDIENCJA GENERALNA, 1 KWIECIEŃ 1998

50 ROCZNICA ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH KS. ZYGMUNTA LIPSKIEGO

W bieżącym roku mija pół wieku od chwili, gdy ks. Zygmunt Lipski przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Piotra Kałwy. Jako wspólnota parafialna włączamy się w przeżywanie i świętowanie tego jubileuszu naszego byłego proboszcza. Na łamach „Echa Dąbrowicy” przypominamy postać i dokonania Czcigodnego Jubilata.

Ksiądz Zygmunt urodził się 23 listopada 1939 roku, w miejscowości Starzyń, koło Horodła, w powiecie Hrubieszów. W roku 1948 przyjął sakramentów pierwszej Komunii świętej i Bierzmowania udzielonych przez posługę ówczesnego biskupa lubelskiego, Stefana Wyszyńskiego. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Nielewcu rozpoczął naukę w Gimnazjum i Liceum w Hrubieszowie. Po maturze (1957), wstąpił do Seminarium Diecezjalnego w Lublinie, które ukończył w 1963 roku. Mszę św. prymicyjną odprawił 16 czerwca w kościele parafialnym w Trzeszczanach.

Pierwsze lata po święceniach pracował jako wikariusz w parafii Przemienienia Pańskiego w Garbowie (1963-1964), a następnie w Puchaczowie (1964-1967). W 1967 roku powierzono mu obowiązki duszpasterskie w samodzielnym ośrodku w Nadrybiu. 31 sierpnia 1980 roku otrzymał nominację na proboszcza w Nieliszu, gdzie posługiwał przez 4 lata.

Parafię Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Dąbrowicy objął ks. Lipski 6 grudnia 1984 roku, a posługę zakończył, jak pamiętamy, 3 lipca 2005 roku, przechodząc na emeryturę. Od pierwszych dni swej pracy duszpasterskiej podjął starania o budowę nowego kościoła. Poświęcenie świątyni nastąpiło 22 kwietnia 1990 r. W rok po tych wydarzeniach, ks. Lipski rozpoczął wznoszenie domu parafialnego. Po dwu latach pracy, 31 października 1993 roku, bp Ryszard Karpiński dokonał poświęcenia budynku, w którym oprócz części mieszkalnej znajdują się pomieszczenia niezbędne dla funkcjonowania parafii: kancelaria, biblioteka i sala konferencyjna. Zwieńczeniem prac budowlanych dokonanych pod kierunkiem ks. Lipskiego była nowa dzwonnica. Proboszcz

zadbał również o infrastrukturę komunikacyjną na terenie parafii. Stopniowo powstawały drogi dojazdowe do kościoła i parking samochodowy. Wokół świątyni wzniesiono ołtarze, a cmentarz zyskał trwale ogrodzenie. W związku z Jubileuszem 50-lecia utworzenia parafii, w roku 2000, zakupiono w Niemczech i zainstalowano w kościele dwunastogłosowe organy, których barokowe brzmienie budzi uznanie słuchaczy. Cenną inicjatywą ks. Lipskiego było powołanie, w roku 1993, „Echa Dąbrowicy”, które istnieje już dwadzieścia lat.

Podczas posługi ks. Lipskiego, w roku 1992, zostało nawiązane partnerstwo z parafią św. Idy w Münster (Gremendorf) w Niemczech. Owocne kontakty i wzajemna wymiana doświadczeń trwają do chwili obecnej.

Proboszcz dbał o oprawę muzyczną liturgii i służbę ołtarza. Od 1990 roku działa zespół wokalnoinstrumentalny, obecnie pod nazwą „Lumina”, a w roku 2003 powołana została schola dziecięca. Wspierał działalność przykościelnych grup i ruchów świeckich: Akcja Katolicka, Ruch Światło-Życie, kółka różańcowe i misyjne, Rodzina Radia Maryja. Warto wspomnieć również o takich inicjatywach, jak wielkopiątkowa Droga Krzyżowa ulicami Dąbrowicy, majowy Apel Jasnogórski przy grocie Matki Bożej Fatimskiej, coroczne pielgrzymki do Częstochowy, Wąwolnicy, Niepokalanowa oraz innych miejsc kultu religijnego. Przy wsparciu ks. Lipskiego, w roku 2001, został powołany Szkolno-Parafialny Klub Sportowy „Dąbrowica”, a w latach 2001-2005 organizowane były „Spotkania z Muzyką Organową”.

Nie sposób ogarnąć i wymienić wszystkie inicjatywy i dzieła ks. kanonika Zygmunta Lipskiego realizowane w czasie jego ponad dwudziestoletniej posługi w Dąbrowicy. Pozostaje w naszej pamięci jako wielki budowniczy, dobry gospodarz i organizator, a także gorliwy duszpasterz dbający o życie duchowe wiernych. Dziękując za wszelkie dobro, życzymy Księdzu Jubilatowi błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życia i kapłańskiej posługi!

Cezary Taracha

**Zapraszamy na uroczystość jubileuszową 50-lecia kapłaństwa
ks. kan. Zygmunta Lipskiego
- na Eucharystię dnia 23 czerwca 2013 r. o godz. 11.30.**

„Jedynie woda jest w stanie odmienić pustynię. Woda to życie. Miłość jest tą wodą.”

Phil Bosmans

Znaczenie Chrztu

Chrzest, to obrzęd nawrócenia i oczyszczenia z grzechów, mający postać sakramentalnego „obmycia wodą, któremu towarzyszy słowo” (Ef 5,26). Zgodnie z wiarą chrześcijańską obrzęd ten ma znaczenie wcielenia w Chrystusa jako ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana i łączy z Ludem Bożym Nowego Przymierza. Typowy obrzęd chrztu w chrześcijaństwie sprawowany jest w imię Trójcy Świętej: Ojca i Syna i Ducha Świętego. Chrzest ma znaczenie oczyszczające z wszelkiego grzechu, w tym pierwotnego, odrodzenia duchowego oraz włączenia do Kościoła i zjednoczenia z nim. Jest aktem narodzenia na nowo, oraz znakiem ukochania ludzi przez Boga i ustanowienia ich swoimi dziećmi. Zazwyczaj wiąże się ze stosownym wpisem do ksiąg parafialnych, który jest w Polsce nieusuwalny. Przyjęcie chrztu oznacza, że człowiek staje się chrześcijaninem i może przyjmować inne sakramenty. Obrzęd udzielany jest przez polanie głowy wodą i wypowiedzenie słów: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Dawno, dawno temu w Betanii

Jezus brodzi w srebrzystych wodach Jordanu, z dokonującym na nim chrztu Janem Chrzcicielem u boku. Duch Święty, pod postacią nieskazitelnie białego gołębia, przesywa powietrze nad zebranymi. Po chwili, głos z nieba wypowiada znamienite słowa: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”. To chyba scena doskonale znana nam wszystkim. Jednak mimo posiadania też wizji w pamięci, warto nieco przyjrzeć się też innym chrztom w pierwszych wiekach Kościoła, które wyglądały zupełnie inaczej niż te dzisiaj. Niegdyś, chrztu udzielano zwykle w czasie Liturgii Paschalnej Wielkiej Nocy. Celebracja tego sakramentu była jednak poprzedzona przygotowaniem: kandydat do chrztu odpowiadał najpierw na trzy pytania, dotyczące podstaw wiary, a dopiero potem zanurzano go w wodzie. Bardzo szybko ukształtowało się jednak przygotowanie w formie katechumenatu, który składał się z dwóch okresów. Podczas pierwszego, dłuższego, wnikliwie obserwowano zmiany w życiu katechumena zachodzące pod wpływem poznania Chrystusa. Z czasem, osoba na tym etapie, wyrzekła się szatana i składała publiczne wyznanie wiary, kończące pierwszy okres przygotowań. Drugi, krótszy etap, polegał na pod-

jęciu postu i modlitwy, rozumianych jako egzorcyzmy, w czasie bezpośrednio, poprzedzającym noc paschalną. Początkowo chrzczono w bieżącej wodzie, poprzez zanurzenie. Nieco później, po edykcje mediolańskim, zaczęto

SAKRAMENT CH

budować kościoły (domus ecclesiae). W nich natomiast umieszczano baptysteria, w formie sadzawek czy baseników chrzcielnych ze stopniami, po których schodziło się do wody i wychodziło z niej - wystarczająco dużych, by można było zanurzyć w nich dorosłą osobę. Zanurzenia dokonywano trzykrotnie, wymawiając za każdym razem imię poszczególnych Osób Boskich: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Po wyjściu z wody, następowało namaszczenie i nałożenie rąk. Nowy chrześcijanin był odtąd dopuszczony do wspólnej liturgii, do pocałunku pokoju i Eucharystii.

Chrzest w Biblii

Pismo Święte wielokrotnie podkreśla rolę Chrztu Świętego. Właśnie dlatego czytając karty Nowego Testamentu, natknijemy się na wiele opisów udzielania właśnie tego sakramentu. Począwszy od Jezusa przyjmującego Chrzest z rąk Jana Chrzciciela, poprzez apostoła Pawła i oso-



bę Korneliusza, na wielu Koryntianach i mieszkańcach Jerozolimy, kończąc. Jednak wielu znawców Biblii już na etapie Starego Testamentu, doszukują się wydarzeń, które mogłyby być uznane jako zapowiedź ustanowienia tego sakramentu. Woda w Biblii ma bowiem wyraźnie zbawienne i odradzające właściwości. Spiętrzone wody potopu, które położyły kres występkom, jednocześnie

R Z T U Ś W I Ę T E G O

ocaliły Nogo na pokładzie Arki, dając początek cnotom. Zbawienną i niszczycielską zarazem, moc wody poznał również Lud Wybrany, przed którym rozstąpiło się wzburzone Morze Czerwone, aby po chwili pochłonąć zastępy ścigających ich Egipcjan. To właśnie kroczący po suchym dnie morza potomkowie Ludu Abrahama, są uznawani za symbol przyszłej społeczności ochrzczonych. Z boku, cierpiącego na krzyżu Jezusa nie bez powodu wypływa krew i właśnie woda. Liczni lekarze sądowi badali otwarcie boku na podstawie krwawego odbicia w Całunie turyńskim. Odtworzyli drogę włóczni. Żołnierz stanął z boku na trzy czwarte. Ostrze oręza przebiło ciało dokładnie nad siódmym zębem, w piątym odstępnie śródkostnym. Lekarze uważają, że po śmierci rana była łagodna. Mierzyła 1,5 na 4,5 centymetra. Przy końcu wznoszącego się podejścia włócznia przebiła serce. I tak konkludują, wypłynęły krew i woda: krew została zmieszana w sercu z płynem opłucnowym. I oto symbol: dar serca.

Symbolika Chrztu Świętego

Obraz przejętych rodziców, stojących ramię w ramię z chrzestnymi, trzymającymi maleństwo, przed ołtarzem Pana, na którym za chwilę kapłan dokona Chrztu Świętego. To z pewnością piękny, zapadający w pamięci moment. Przedmioty i gesty biorące udział w celebracji, oprócz tworzenia podniosłego i uroczystego klimatu, mają również inne, symboliczne znaczenie. O obecności wody, podczas chrztu wiedza chyba wszyscy, jednak nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że obmywa ona z grzechu pierworodnego i pomaga rozpocząć nową drogę w Chrystusie. Nieprzypadkowo też, sama Chrzcielnica przypomina kielich Pański. Trudno byłoby wyobrazić sobie chrzest bez Paschału, czyli świecy wykonanej z wosku pszczelego. Umieszczona przy chrzcielnicy, przekazuje ona swój płomień świecy chrzcielnej. Sam Paschał symbolizuje Chrystusa

Zmartwychwstałego, a płomień przekazywany świecy dziecka, oznacza światło wiary, które w momencie chrztu zapala się w człowieku. Kolejnym elementem ceremonii, zasługującym na szczególną uwagę jest biała chusta, na której wyhaftować można imię i datę sakramentu. Dziecko otrzymuje ją jako symbol nieskazitelnej czystości duszy, po obmyciu z grzechu pierworodnego. Szatę tą nakłada matka chrzestna, zobowiązując się tym samym pomagać i czuwać, by ochrzczony mały człowiek przez całe życie zachował czystość duszy. Niebagatelne znaczenie ma też znak krzyża, który kapłan wraz z rodzicami chrzestnymi, kreśli na czole dziecka. Oznacza to przynależność i naznaczenie nowo ochrzczonego, pieczęcią Chrystusa.

Kiedy ochrzcić? Jak najszybciej!

Gdy mówimy o Chrzcie Świętym pierwsze pytanie, które ciśnie nam się na usta, to kiedy właściwie powinno dokonać się tego sakramentu? Kilka dni po urodzeniu, wtedy gdy przyjmie pierwsze szczepienia, a może gdy dorośnie i samo podejmie taką decyzję? Kościół, powołując się na naukę Chrystusa o nadrzędnym znaczeniu chrztu dla człowieka, mówi by zrobić to jak najszybciej. Tego zdania byli też nasi przodkowie. Pierwsi chrześcijańscy słowianie, bardzo szybko dokonywali chrztu swojego potomstwa, gdyż wierzono że nie ochrzczone dzieci nie dostaną się do nieba i w postaci kruków będą krążyć po świecie i domagać się chrztu. Podobno ich jęki były najbardziej słyszalne podczas burzy. Mimo, że dzisiaj tego typu wierzenia odeszły w zapomnienie, to znakomita większość współczesnych rodziców, bardzo szybko decyduje się na chrzest swoich pociech i to nie tylko z powodów religijnych. Wśród rodziców panuje bowiem uzasadnione przekonanie, że wiek dziecka ma wpływ na reakcję na samą uroczystość. Często bywa tak, że te młodsze po prostu przesypią msze, nie sprawiając żadnego problemu. Ze starszymi może być ta trudność, że nie będą miały ochoty by w spokoju i względnym bezruchu, wytrzymać czas ceremonii. Bardzo często problematyczny w kontekście chrztu, staje się status związku rodziców dziecka. Kiedy osoby są różnej wiary lub nie mają ślubu kościelnego, czasami mija dużo czasu zanim zdecydują się zalegalizować swoją relację.

Chrzest z wody

W szczególnych np. ciężkiej choroby dziecka może się on odbyć natychmiast po urodzeniu i może być wtedy udzielony przez każdą osobę, nawet nie ochrzczonej, posiadającą odpowiednią intencję.

DOKOŃCZENIE str. 18

DOKOŃCZENIE ze str. 17

Wymagana intencja polega na tym, aby chcieć czynić to, co czyni Kościół gdy chrzci i zastosować trynitarną formę chrzcielną (Ja ciebie chrzczę w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego). Kościół widzi uzasadnieni możliwości chrztu z wody, w powszechnej woli zbawczej Boga oraz konieczności chrztu do zbawienia. Należy jednak pamiętać, że gdy jest udzielony taki chrzest, to gdy niebezpieczeństwo minie należy chrzest uzupełnić w kościele o elementy: znak krzyża, egzorcyzmu, namaszczenia krzyżmem świętym, białą szatę oraz błogosławieństwo. Tych elementów może bowiem dokonać tylko kapłan.

Maluch nie jedno ma imię

Obraz świeżo upieczonych rodziców, z niepokojem wertujących sfatygowane już kartki kalendarza. To moment, który po latach z rozrzwinięciem wspomina wiele par, z nieco większym stażem i bagażem doświadczeń. Katalog imion, które mają do wyboru współcześni rodzice jest zatrważająco szeroki. Zanim w Polsce zapanowało chrześcijaństwo, maluchom nadawano jedynie staropolskie imiona, które jednak nie zachowały się do dzisiaj. Później, stopniowo pojawiało się coraz więcej imion zaczerpniętych ze Starego i Nowego Testamentu. Dwuczłonowe, słowiańskie imiona (np. Bolesław) zarezerwowane były tylko dla osób wysoko postawionych. Chłopi posługiwali się krótszymi i prostszymi. Kościół niejednokrotnie zabraniał wówczas imion, które nie brzmiały chrześcijańsko. W okresie oświecenia zaczęto sięgać po imiona świeckie,



często zapożyczane z literatury. W XIX zaczęto wracać do tradycji i rodzimych imion. Do łask powracały te już dawno zapomniane, bywało że odradzały się w nowej formie. W XX wieku na szeroką skalę w Polsce pojawiają się imiona z języków zachodnich. Imiona spolszczano. Współcześnie również zaleca się by imię miało swój odpowiednik w Piśmie Świętym, aby wybrany święty mógł być naszym wzorem do naśladowania. Najbliżsi z pewnością będą również zachwyceni, jeżeli wybrane imię, oprócz tego będzie jeszcze ładnie się zdrabniało.

Chrzestny potrzebny od zaraz

Jednym, z budzących wiele emocji, niekiedy także nieporozumień, momentów na krętej drodze do Chrzcielnicy jest moment wyboru rodziców chrzestnych. Selekcja tychże, przypomina niekiedy wieloetapową rekrutację na kierownicze stanowisko, w co najmniej międzynarodowej korporacji. Dzieje się tak ponieważ dzisiaj rola chrzestnych jest często postrzegana jako funkcja społeczna, a nie religijna, która ma u swoich podstaw konkretne znaczenie. Osoba, będąca mamą lub ojcem chrzestnym powinna mieć ukończone 16 lat, być praktykującym katolikiem, przyjmować Eucharystię oraz być po bierzmowaniu. Kościół zaleca również wybór osób, które mieszkają w niedalekiej odległości od rodziców, tak by mogli aktywnie uczestniczyć w jego życiu i wspierać na trudnej drodze do zbawienia, na której chrzest jest jednym z pierwszych, ale też najistotniejszych kroków.

Sebastian Banczer

My wszyscy, ochrzczeni w imię Trójcy Przenajświętszej w mocy Chrystusowego Odkupienia przez Krzyż, „jesteśmy wydawani na śmierć”, tak jak Chrystus przyjął śmierć na krzyżu — „aby życie Jego stało się widoczne w naszym śmiertelnym ciele” (2 Kor 4, 11). Tak. Życie Chrystusa. Jego zmartwychwstanie. Poczynając od sakramentu chrztu, uczestniczymy w odkupieńczej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Nosimy więc w sobie skarb, niewypowiedziany skarb życia Bożego. Jest to „przeogromna moc, która jest z Boga, nie z nas” (por. 2 Kor 4, 7). Taką mocą jest łaska chrztu, która czyni nas w Chrystusie synami Bożego przybrania.

JAN PAWEŁ II, HOMILIA W CZASIE MSZY ŚW. - KOSZALIN, 1 CZERWCA 1991

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa oraz zostajemy wszczępieni w Kościół i stajemy się uczestnikami jego postania: "Chrzest jest sakramentem odrodzenia przez wodę i w słowie".

Jak jest nazywany ten sakrament?

(...)

Chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga... Nazywamy go darem, łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą niezniszczalności, obmyciem odradzającym, pieczęcią i wszystkim, co może być najcenniejsze. **Darem** - ponieważ jest udzielany tym, którzy nic nie przynoszą; **łaską** - ponieważ jest dawany nawet tym, którzy zawinili; **chrztem** - ponieważ grzech zostaje pogrzebany w wodzie; **namaszczeniem** - ponieważ jest święty i królewski (a królów się namaszcza); **oświeceniem** - ponieważ jest jaśniejącym światłem; **szatą** - ponieważ zakrywa nasz wstyd; **obmyciem** - ponieważ oczyszcza; **pieczęcią** - ponieważ strzeże nas i jest znakiem panowania Boga.

(...)

Jak celebrowane jest sakrament chrztu? (...)

Mistagogia celebracji

Znaczenie i łaska sakramentu chrztu ukazują się jasno w obrzędach jego celebracji. Uczestnicząc w nich z uwagą, śledząc czynności i słowa tej celebracji, wierni są wprowadzani w całe bogactwo tego, co ten sakrament oznacza i co urzeczywistnia w każdym neoficie.

Znak krzyża na początku celebracji wyciska pieczęć Chrystusa na tym, który ma do Niego należeć, i oznacza łaskę odkupienia, jaką Chrystus nabył dla nas przez swój Krzyż.

Głoszenie słowa Bożego oświeca kandydatów i zgromadzenie prawdą objawioną i pobudza ich do udzielania odpowiedzi wiary, nieodłącznej od chrztu. Chrzest jest bowiem w szczególny sposób „sakramentem wiary”, ponieważ jest sakramentalnym wejściem w życie wiary.

Ponieważ chrzest oznacza wyzwolenie od grzechu i od kusiciela, czyli diabła, dlatego wypowiada się nad kandydatem egzorcyzm (lub kilka egzorcyzmów). Namaszcza się go olejem katechumenów lub celebrans kładzie na niego rękę, a on w sposób wyraźny wyrzeka się Szatana. Tak przygotowany kandydat do chrztu może wyznać wiarę Kościoła, której zostanie „powierzony” przez chrzest.

Woda chrzcielna zostaje poświęcona przez modlitwę epikletyczną (albo podczas obrzędów chrztu, albo w czasie Wigilii Paschalnej). Kościół prosi Boga, by przez swojego Syna i mocą Ducha Świętego zstąpił na tę wodę, aby ci, którzy zostaną w niej ochrzczeni, „narodzili się z wody i z Ducha” (J 3, 5).

Następuje wówczas istotny obrzęd sakramentu - **chrzest w sensie ścisłym**. Oznacza on i urzeczywistnia śmierć dla grzechu i wejście w życie Trójcy Świętej przez upodobnienie do Misterium Paschalnego Chrystusa. W sposób najbardziej znaczący dokonuje się chrztu przez trzykrotne zanurzenie w wodzie chrzcielnej. Już od starożytności może on być także udzielany przez trzykrotne polanie wodą głowy kandydata.

W Kościele łacińskim trzykrotnemu polaniu wodą towarzyszą słowa szafarza: „N., ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. (...)

Namaszczenie krzyżem świętym, wonnym olejem poświęconym przez biskupa, oznacza dar Ducha Świętego dla neofity. Stał się on chrześcijaninem, to znaczy „namaszczonym” Duchem Świętym, wszczępionym w Chrystusa, który jest namaszczony jako kapłan, prorok i król.

W liturgii Kościołów wschodnich po udzieleniu chrztu następuje **namaszczenie**, które jest sakramentem chryzmacji (bierzmowanie). W liturgii rzymskiej zapowiada ono drugie namaszczenie krzyżem świętym, którego w przyszłości udzieli biskup. Będzie to sakrament bierzmowania, który niejako „umacnia” i dopełnia namaszczenie chrzcielne.

Biała szata ukazuje, że ochrzczone „przyoblekł się w Chrystusa” (Cj 3, 27) i zmartwychwstał z Chrystusem. Świeca zapalona od paschału oznacza, że Chrystus oświecił neofitę i że ochrzczeni są w Chrystusie „światłem świata” (Mt 5,14). Nowo ochrzczone jest teraz dzieckiem Bożym w Jedynym Synu. Może odmawiać modlitwę dzieci Bożych: „Ojciec nasz”.

Pierwsza Komunia eucharystyczna. (...) Celebracja misterium chrześcijańskiego i otrzymuje pokarm nowego życia - Ciało i Krew Chrystusa. (...) Kościół łaciński, który dopuszcza do Komunii świętej dopiero po dojściu do używania rozumu, wyraża otwarcie chrztu na Eucharystię w ten sposób, że przybliża ochrzczone dziecko do ołtarza dla odmówienia tam modlitwy „Ojciec nasz”.

Uroczyste błogosławieństwo kończy obrzęd udzielania chrztu. Podczas chrztu niemowląt szczególne miejsce zajmuje błogosławieństwo matki.

oprac. Ewa M. Zięba

DĄBROWICKIE WIERZBY POMNIKIEM PRZYRODY?

„Salix L. – rodzaj drzew, krzewów lub płożących krzewinek... Występuje około 400 gatunków tego rodzaju. Rośnie na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Australii”. Tak właśnie opisuje wierzby wikipedia.

Mijamy je codzienne spiesząc do pracy, do szkoły, do kościoła. Rosną tu od tak dawna, że właściwie przestaliśmy zwracać na nie uwagę. A tymczasem stare wierzby „zamieszkujące” w dolinie Czechówki to nie tylko wspaniałe pomniki przyrody, ale również niemi świadkowie historii Dąbrowicy od przynajmniej... No właśnie. Ile lat mają nasze wierzby? Kto i kiedy posadził drzewa, które przetrwały dziejowe burze i doczekały wieku „dojrzałego brązem czasu”, jak to pięknie ujął Rainer Maria Rilke. Te pytania nurtowały mnie od dawna, ale jak to bywa w życiu, zawsze są jakieś sprawy pilniejsze, a nasz czas przecież ograniczony.

Pragnąc dowiedzieć się czegoś więcej odwiedziłem dom państwa Marii i Feliksa Tudruiów, który znajduje się w bezpośredniej bliskości wierzb. Gospodarze bardzo chętnie podjęli temat, odwołując się do rodzinnej historii, do przodków, ale również fachowej wiedzy profesora Aleksandra Łukasiewicza, emerytowanego wykładowcy Uniwersytetu i wieloletniego dyrektora Ogrodu Botanicznego w Poznaniu. W rozmowie telefonicznej z panią Marią wysunął on hipotezę, że dąbrowickie wierzby mogą mieć ponad 200 lat!!! Jeśli te przypuszczenia potwierdzą się, to można przyjąć, że pamiętają one jeszcze Rzeczpospolitą szlachecką, że posadzono je w końcu XVIII wieku.

Gdybyśmy znali sekret mowy drzew, usłyszelibyśmy z pewnością niejedno opowiadanie o tym, co się tu wydarzyło. A działo się przecież wiele. Indywidualne losy i lokalne sprawy przeplatały się z wydarzeniami powszechnymi. Przychodziły i odchodziły kolejne pokole-



nia Dąbrowiczian, stopniowo zmieniało się oblicze miejscowości. Wrośnięte w lubelską ziemię wierzby widziały obce panowania, patrzyły na legionistów ruszających stąd na krwawy bój pod Jastkowem (1915), przemawiały szumem swych liści do więźniów obozu z czasów II wojny światowej, towarzyszyły początkom naszej parafii, itd., itd.

Jakie wnioski płyną z powyższych informacji? Po pierwsze, należy zweryfikować przypuszczenia prof. Łukasiewicza odnośnie do wieku drzew poprzez badania dendrologiczne. W tym celu podjąłem już pewne kroki za pośrednictwem uczonych z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS (dr Grzegorz Janicki, dr Przemysław Mroczek), którzy mają kontakty w środowisku polskich dendrologów. Po drugie, zwłaszcza w przypadku potwierdzenia metryki wierzb, warto pomyśleć o nadaniu im statusu pomników przyrody chronionych prawem. Na razie jednak, po prostu dbajmy o „starożytne” drzewa! Troška o otaczającą nas przyrodę stanowi przecież świadectwo szacunku wobec dzieła Stwórcy, ale również wobec naszej własnej tożsamości i przeszłości, której te właśnie wierzby są świadkami.

Cezary Taracha

MYŚLĄC... PARAFIA

~ Żywy Kościół ~

5. ŁAKOMSTWO – GDY BOGIEM JEST BRZUCH

*„Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie,
wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (1 Kor 10,31)*

Wśród kolejnych grzechów głównych Katechizm Kościoła Katolickiego wymienia łakomstwo (nr 1866). Pod tym pojęciem rozumie się w pierwszej kolejności nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu, dosadniej zwane obżarstwem. Łakomstwo wydaje się być jednak terminem znacznie pojemniejszym. Dotyczy bowiem nie tylko sytuacji, w której ktoś karmi ponad potrzebę swój brzuch, ale jest pewnym trwałym stanem, chorobą duszy, obejmującą nadto poządlivością nie tylko to, co się spożywa, ale i inne dobra.

Nie trzeba nikogo przekonywać o konieczności odżywiania się. Problem łakomstwa dotyczy jedynie właściwych proporcji i hierarchii wartości. Człowiek żyje nie po to, żeby jeść, ale je po to, aby żyć. Pod tą zasadą podpisze się zapewne bardzo wielu ludzi, ale w praktyce okazuje się, że właśnie treścią ich życia jest szeroko pojęta konsumpcja. „Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego [...]. Ich losem – zagłada, ich bogiem – brzuch, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne” (Flp 3,18-19). Obżartuch zapomniał o pierwszeństwie karmienia swojego wnętrza, o nadprzyrodzonym powołaniu każdego ludzkiego istnienia. Zszedł na poziom życia psychofizjologicznego i biologicznego, w którym dominującą rolę odgrywają instynkty. Wzbudzają one głód, który domaga się zaspokojenia bez pytania się o realne potrzeby, konsekwencje i (pisane z dużej litery) Dobro. Tym ostatnim jest życie z wiary, które prowadzi do spotkania z Bogiem. Trudności te wyraziła św. Faustyna: „O, jak wszystko ciągnie człowieka do ziemi, ale wiara żywa utrzymuje duszę w wyższych sferach” (Dzienniczek, nr 210).

Doskonale znane są słowa Chrystusa: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4). Jezus wypowiada je do szatana, który przecież cały czas kusi w podobny

sposób. Jezus nie neguje potrzeby zwykłego chleba, ale wpisuje ją w kontekst całego ludzkiego życia. Dla łakomczucha zaś jego własne odczucia są najważniejsze i pierwszeństwo ma zaspokajanie wszystkiego, co rodzi się jako instynktowna potrzeba danej chwili. Nie ma w nich odniesienia do woli Bożej, jest za to odniesienie do własnego „ja”, jako kryterium wyboru tego, co słuszne, co się należy, z czym jest dobrze. Łakomczuch szuka jedynie przyjemności. Z tego względu ciągle musi być zaspokajany, a jednocześnie żyje nieugaszoną pragnieniem. Może doświadczać nawet jednocześnie przesylenia i braku. W istocie cierpi, choć nie chce odwrócić się od swoich przywiązań. Skrajnym przykładem pobłądzenia w dziedzinie spożycia jest alkoholizm, narkomania czy bulimia.

Jezus przestrzega przed tym, aby „serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych” (Łk 21,34). Choć objawy łakomstwa mogą przejawiać się fizycznie, nie one są jednak najważniejszym problemem. Zniszczeniu ulega przede wszystkim serce człowieka, jego wolność i tym samym proces dojrzewania do pełni człowieczeństwa. Łakomczuch głodzi tego, który ma powołanie, by wzrastać „na obraz i podobieństwo” Boże. Przeciwnie, staje się jego karłem i karykaturą.

Łakomstwo może dotyczyć także pochłaniania tego, co niematerialne. Telewizja, internet, książki, filmy, muzyka, obrastanie w różne rzeczy, spotkania z ludźmi. Oczywiście, wszystko to samo w sobie nie jest złe (a może być wielkim dobrem), staje się jednak takim, gdy jest źle użyte, wynika nie z właściwej potrzeby, ale z destrukcyjnej żądzy. Jej istotą jest samotność, która nie pozwala nauczyć się właściwych relacji międzyosobowych, w tym między stworzeniem a Stwórcą.

DOKOŃCZENIE str. 18

5. ŁAKOMSTWO DOKOŃCZENIE

Obzartuch nie wchodzi w miłość jako wymianę darów. Jest jednostronnym konsumentem. Iluż ludzi dzisiaj jest nałogowymi internautami, komputerowymi graczami czy komórkowymi maniakami. Porażają swoją pustką, miernotą i egoizmem. A książka? Dlaczego pojawiła się w katalogu pokus? Będzie nieumiarkowaniem wtedy, gdy nie pozwoli zająć się tym, co w danej chwili jest właściwe, będzie zaś karmić lenistwo, próżność i powierzchność. Przykładem może być dziecko, które nie chce oderwać się od lektury, gdy w tym czasie czekają już lekcje, ale i osoba dorosła o aspiracjach głębokiego życia duchowego, która zamiast pożądanej w danym czasie modlitwy czy pracy, do której wzywa ją Bóg, wybiera przyjemne spijanie słodkości.

Problem łakomstwa nie dotyczy zatem zbyt gromadzenia w sobie pewnych dóbr (choć w tym się przejawia), ale skupienia się na egoistycznych pobudkach, pokładania nadziei w rzeczach, osobistych bożkach-przyjemnościach, negacji tajemnicy Krzyża, jako zbawczego cierpienia. Święty Paweł powiada: „Bo królestwo Boże – to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14,17). Wybór niewłaściwego pokarmu, co do jakości, ilości, jego miejsca i czasu, ostatecznie przynosi człowiekowi głębokie niezaspokojenie. Święta Faustyna zaświadcza: „Nie zagości smutek w sercu kochającym wolę Bożą [...]. Posilam się wolą Bożą, ona mi jest pokarmem” (Dzienniczek, nr 886).

ks. Wojciech Rebeta

(za: „Angelus bronowicki” Gazeta parafii św. Michała Archanioła w Lublinie, 3(12)2007, s. 7)

ŚWIADKOWIE JEHOWY – RELIGIA, CZY KORPORACJA?

Jezus Chrystus ostrzegł swoich uczniów przed zwodzicielskim działaniem sekt: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem”, oraz „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi» (Łk 21, 8).

Coraz częściej do drzwi wielu domów pukają świadkowie Jehowy proponując rozmowę czy różne publikacje. Dla wielu wierzących stanowi to znaczący problem, gdyż nauki tych nieproszonych gości sięgają niejednokrotnie religijny zamęt i zwątpienie. Często zdarza się, że spotykają osoby przeżywające jakieś problemy, załamania lub niepowodzenia. Tacy ludzie są łatwym „łupem” dla sekt.

Organizacja świadków Jehowy jest ruchem zniewalającym człowieka, czyli sektą. Pojęcie to oznacza ruch religijny, którego członkowie naśladują nowego proroka, proponującego im pewien sposób pojmowania życia i stosunków z Bogiem. Wyrażenie to oznacza również odcięcie się jakiejś grupy, która odrywa się od macierzystego Kościoła, aby założyć swój Kościół. W typowej sekcje możemy wyróżnić kilka cech, które ją charakteryzują:

- **ekskluzywizm**, czyli wyłączność polegająca na przekonaniu, że tylko ten, kto należy do sekty zna prawdę i może się zbawić. Wszyscy inni są w błędzie, a tym samym skazani będą na potępienie,
- **izolowanie się od świata**, aż po zupełne zerwanie z najbliższą rodziną. Cały czas i dochody poświęca się wyłącznie sekcje, która ogranicza członkom czas, organizuje spotkania, praktyki, obowiązki nie dając miejsca na refleksję i osobiste przemyślenie różnych spraw,
- **woluntaryzm**, czyli psychiczny nacisk na wolę człowieka, by postępował zgodnie z obyczajami sekty. Pozyskiwana osoba musi wystąpić ze swej macierzystej religii. Jest przy tym indoktrynowana nowymi „prawdami” wiary i poddawana ustawicznej kontroli, mającej często pozór opieki i zainteresowania nią,
- **ślepe podporządkowanie się przywódcom sekty**, których decyzje nie mogą być dyskutowane, ponieważ uważają je oni za pochodzące wprost od Boga. Słowa ich przywódców bywają stawiane na równi, albo wyżej od słów Pisma Świętego i uważane za objawione.
- **fanatyzm**, czyli przekonanie o posiadanej wyłącznej i absolutnej prawdzie uniemożliwiającej prawdziwy dialog. Dyskusja z członkami sekty sprowadza się wyłącznie do tego, by zostać przez nich „nawróconym”, a nie by zostać przez nich zrozumianym.

Świadkowie Jehowy powstał na gruncie amerykańskim. Pierwszym założycielem tej organizacji był Karol Teze Russell (1852-1916). W 1879 roku odłączył się on od adwentystów i ogłosił wysłannikiem Bożym.

DOKOŃCZENIE str. 18

Twierdził, że Bóg powołał go jako prawdziwego nauczyciela Pisma Świętego. Rozpoczynając tworzenie nowej religii nie ograniczył się do propagowania sekty jedynie w Stanach Zjednoczonych. Podejmował usilne starania, aby objąć tą działalnością inne kraje. Karol Russell był płodnym autorem. Napisał siedmiotomowy „Wykład Pisma Świętego”. Przygotował też wiele pism, broszur i książek, których zadaniem było wpajanie nienawiści do innych wyznań, a szczególnie do Kościoła katolickiego. Kazał traktować swoje publikacje jako konieczne do prawidłowego zrozumienia Biblii. Po śmierci Russella w 1916 r. jego następcą został Jude Franklin Rutherford prawnik z Missouri. Podczas jego prezydentury głośnym echem odbiła się książka pt. „Miliony obecnie żyjących nigdy nie umrą”. Ogłosił, że w 1925 r. nastąpi koniec starego świata i rozpocznie się nowy świat. Początek widzialnego „tysiącletniego królestwa” Jezusa na ziemi ma się rozpocząć zmartwychwstaniem Proroków i Patriarchów. Dla Abrahama, Mojżesza i Dawida kazał wybudować w San Diego luksusową willę, by mieli gdzie mieszkać, gdy zmartwychwstaną. Gdy ci prorocy nie ukazali się, prezes Rutherford sam zamieszkał w luksusowo urządzonej willi z dwoma samochodami w garażu.

Wprowadził on następujące zmiany doktrynalne:

- podzielił świadków Jehowy na dwie grupy: 140 tysięcy wybranych i wielki tłum,
- zaczął nauczać, że Jezus nie umarł na krzyżu, ale na palu,
- zdefiniował, że Jehowa posługuje się tylko i wyłącznie Towarzystwem Strażnica, jako jedynym kanałem łączącym niebo z ludźmi.

Po śmierci Rutherforda w 1942 r. jego następcą został Natan Homer Knorr. Za jego rządów organizacja pręźnie się rozwinęła. Knorr kładł nacisk na szkolenie nowych kadr, zwiększenie liczby głosicieli i pionierów. W 1945 r. wprowadził obowiązujący do dzisiaj przepis zabraniający ratowania życia ludzkiego, jeśli wymagana jest do tego transfuzja krwi. Za jego kadencji najgłośniejszy był rok 1975, na który świadkowie Jehowy zapowiedzieli definitywny koniec świata. Po kolejnym fałszywym pro-

roctwie jedna trzecia, czyli ok. 700 tys. członków organizacji odeszła z niej.

Po śmierci Knorra w 1977 r. prezesem został Fryderyk W. Franz. Za jego prezesury wydano książkę pt. „Będziesz mógł żyć w raju na ziemi”. Starał się on, aby nie podawać żadnych konkretnych dat końca świata.

Następnym prezesem świadków Jehowy został w 1992 r. Milton Henschel. Za jego prezesury świadkowie Jehowy głosili, że koniec świata jest bliski, a świat nie przetrwa poza rok 2000. Jak widzimy przetrwał. Wycofano publikację „Będziesz mógł żyć w raju na ziemi”, a zastąpiono ją książką pt. „Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego”, gdyż ich prorocstwo o pokoleniu z roku 1914, które miało dożyć Armagedonu nie spełniło się, tak jak i inne przepowiednie. Po śmierci Henschela w 2000 r. kolejnym szóstym prezesem Strażnicy – Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego został Don Alden Adams. I tak jak jego poprzednicy głosi on zwodnicze nauki.

W naszym kraju świadkowie Jehowy rozpoczęli działalność pod koniec XIX wieku. Stało się to za sprawą polskich emigrantów, którzy w USA spotkali Badaczy Pisma Świętego, a wróciwszy do Polski rozpowszechniali ich naukę. 12 maja 1989 roku, kierownik Urzędu do Spraw Wyznań zatwierdził statut korporacji „Strażnica – Towarzystwo Biblijne i Traktatowe, Zarejestrowany Związek Wyznania Świadców Jehowy w Polsce”. Stanowią oni trzecie, co do wielkości wyznanie w naszym kraju po katolicyzmie i prawosławiu.

Działalność każdej sekty, nie wyłączając świadków Jehowy niesie ze sobą zniewolenie i okaleczenie człowieka. Nie znajdziemy wśród nich szpitali, domów dziecka, domów samotnych matek, szkół, jadalni dla ubogich, które by prowadzili otwierając się dla wszystkich ludzi, bez względu na to, kim są i jaką religię wyznają. Niebezpieczeństwo, jakie niosą za sobą nauki „Strażnicy” są wielorakie i należy się z nimi liczyć. Wypacza ona nie tylko osobowość i psychikę człowieka, ale degradowuje również jego duchowość i prawdziwą więź z Chrystusem, wstawiając na to miejsce więź i niewolnicze posłuszeństwo nowojorskiej korporacji. *Krystyna Rzucidło*

Wielka jest odpowiedzialność rodziców, którzy powinni pomagać dzieciom we wzroście duchowym! (...)

Jeśli wielka jest wasza misja rodziców «według ciała», o ileż większe jest wasze zadanie współpracy z Bogiem Ojcem, przez którą przyczyniacie się do kształtowania w małych stworzeniach

wizerunku samego Jezusa, Człowieka doskonałego.

JAN PAWEŁ II, MSZA ŚW. W KAPLICY SYKSTYŃSKIEJ I UDZIELENIE SAKRAMENTU CHRZTU DZIECIOM, 13 STYCZNIA 2002

JEZUS Z NAZARETU. DZIECIŃSTWO BENEDYKT XVI

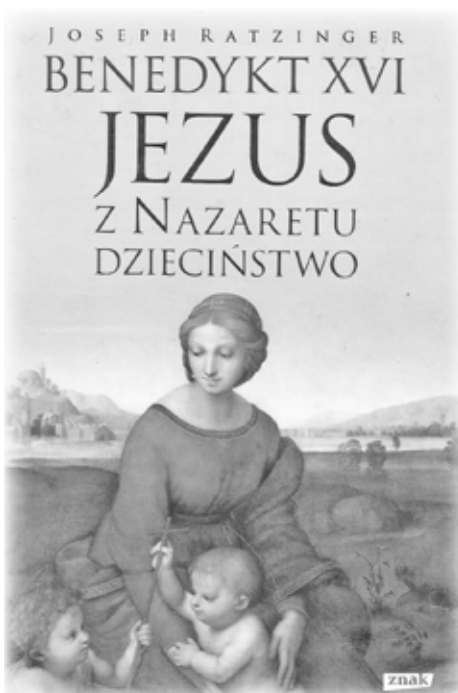
O niewielu pracach teologicznych można powiedzieć, że najpierw się je pochłania, jak najlepszą powieść, a później „rozgryza” jak traktaty św. Tomasza. „Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo” Benedykta XVI jest jednak właśnie taką książką.

Najnowsza praca Ojca świętego (a może właściwiej byłoby powiedzieć teologa Josepha Ratzingera) to lektura na jeden adwentowy wieczór. Trzeci tom „Jezusa z Nazaretu”, który stanowi prequel poprzednich tomów, czyta się błyskawicznie. Prosty język, mocne tezy, a jednocześnie spokojny ton narracji sprawiają, że od książki trudno się oderwać. A kilka dni później pytania zadane przez Benedykta XVI wracają, i ponownie siada się do lektury jego książki. Powolnej, skupionej na pojedynczych stronach, a niekiedy wątkach, prowadzonej z ołówkiem, a często i Pismem Świętym w dłoni. Lektury, która może trwać na pewno przez cały Adwent, ale może być strawą duchową także na cały rok wiary.

TEOLOGIA GENEALOGII JEZUSA

Adwentowy wymiar tej książki jest oczywisty. Gdyby – na potrzeby króciutkiej recenzji – trzeba by w trzech zdaniach streścić trzeci tom „Jezusa z Nazaretu” - to można by określić po prostu teologią zwiastowania, porzeczcia i dzieciństwa Jezusa Chrystusa.

Benedykt XVI pochylając się nad kartami Ewangelii św. Łukasza i św. Mateusza, odczytując opowieść o dzieciństwie Jezusa Chrystusa, zaprasza nas bowiem nie tylko do głębszego poznania naszej wiary, odkrycia katolickiej maryjności, ale także do przemyślenia na nowo podstaw naszego własnego podejścia do Biblii, jako Słowa Bożego. „Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo” może więc być czytana na kilku odmiennych poziomach, z których każdy ma nam coś bardzo głębokiego



do zaoferowania.

Opowieść ta zaczyna się od bardzo mocnego ukazania, jaka jest rola – pomijanych zazwyczaj w lekturze Pisma Świętego – genealogii Jezusa Chrystusa. Stanowią one, zdaniem papieża, odpowiedź na najbardziej fundamentalne pytanie Ewangelii: „kim jest Jezus? Skąd pochodzi?”. Św. Łukasz i św. Mateusz silnymi teologicznymi pociągnięciami pióra kreślą więc odpowiedź na to pytanie, odwołując się do postaci Starego Testamentu, włączając w listy przodków pogan, ale także ukazując, że z Boskoludzkiej natury Chrystusa wynika trudność z odpowiedzią na pytanie: skąd On jest? „Józef jest prawnym ojcem Jezusa. Przez niego należy On, zgodnie z prawem, „legalnie” do rodu Dawida. A jednak pochodzi skądinąd, „z wysoka” - od samego Boga. W sposób bardzo konkretny stajemy wobec tajemnicy tego „skąd”, wobec podwójnego pochodzenia: Jego pochodzenie można określić, a mimo to jest ono tajemnicą” - wskazuje Ojciec święty.

ZGLEBIANIE SŁOWA

„Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo” jest także próbą rekonstrukcji tego, co naprawdę wiemy, o dzieciństwie Jezusa Chrystusa i wydarzeniach je poprzedzających. Benedykt XVI zbiera okruchy wiedzy, jakie pozostawili nam św. Łukasz czy św. Mateusz i cierpliwie, dopełniając obraz informacjami ze Starego Testamentu i wiedzą historyczną kreśli opowieść o tym, jak „Słowo stało się ciałem”, jak Maryja, młoda dziewczyna z Nazaretu zdecydowała się powiedzieć tak największej tajemnicy, i jak z jej „tak” zmagął się św. Józef.

Wszystkie słowa Matki Pana, Opiekuna, ale także aniołów są szczegółowo wyjaśnione. Papież ukazuje ich pełen teologiczny kontekst, usadawiając je w teologii Świątyni Jerozolimskiej, żydowskiej pobożności, a także nauczaniu apokaliptycznym. Nie brak jednak także

momentów, w których sygnalizuje tajemnicę, pokazując, że nie wiemy, co autor biblijny, albo sam bohater chciał powiedzieć. Tak jest ze słynnym pytaniem Maryi, „Jakże to się stanie, skoro nie mam męża”. „Pytanie to wydaje się niezrozumiałe – wskazuje Benedykt XVI – ponieważ Maryja była poślubiona i zgodnie z prawem żydowskim była odtąd uważana za równą małżonce, nawet jeśli nie zamieszkała jeszcze z mężem i nie rozpoczęła się małżeńska wspólnota” - wskazuje Benedykt XVI.

Oczywiście – przypomina Ojciec święty – ojcowie Kościoła, ze św. Augustynem na czele – od samego początku sugerowali, że Matka Pana złożyła ślub dziewictwa, a na zaślubiny zgodziła się jedynie dlatego, by jej chronić. „Rekonstrukcja ta jest jednak całkowicie obca dla świata judaizmu za czasów Jezusa i wydaje się niewyobrażalna w tym kontekście” - zauważa papież. I dodaje, że równie niezadowolające są współczesne rekonstrukcje. Zdanie to zatem pozostaje tajemnicą. „Maryja kierując się niezrozumiałymi dla nas motywami, nie widzi żadnego sposobu stania się Matką Mesjasza przez współzycie małżeńskie” - podkreśla Benedykt XVI i uzupełnia, że dzięki temu pytaniu wiemy – i to z ust samego anioła Gabriela – że Jezus nie został poczęty z mężczyzny, a z Ducha Świętego.

WIĄZANIE STAREGO Z NOWYM

Ogromną siłą tej niewielkiej książeczki jest także to, że Benedykt XVI wiąże niezwykle mocno przekaz Nowego Testamentu ze Starym. Na kolejnych kartach trzeciego tomu „Jezusa z Nazaretu” odkrywamy wraz z Ojcem Świętym, jak w wiele w interpretowanych od pokoleń, jako czysto chrześcijańskie, nowotestamentowe passusach ewangelicznych jest teologii Starego Testamentu. Tak jest ze słynnym fragmentem prologu Ewangelii Janowej, w którym czytamy, że „Słowo stało się ciałem i zamieszkało pośród nas” (a dosłownie po grecku jest tam napisane, że „uczyniło sobie namiot pośród nas”).

Co oznaczają te słowa? Benedykt XVI wyjaśnia je w kilku prostych zdaniach, które nie tylko pozostają na długo, ale też oświetlają te słowa z nowej perspektywy. „Człowiek Jezus jest namiotem Słowa, wiecznego Boskiego Logosu na tym świecie. Ciało Jezusa, Jego ludzka egzystencja, jest „namiotem” Słowa: to oczywista aluzja do świętego namiotu wędrującego Izraela, Jezus jest jakby Namiotem Spotkania – jest rzeczywiście tym, czego namiot a później Świątynia, mogły być tylko znakiem”

- wskazuje Papież i uświadamia, że tak jak dla Izraela Namiot Spotkania był miejscem, w którym kształtował się nowy naród, tak w Jezusie, jako nowym początku, kształtuje się nowy sposób bycia człowiekiem.

Starotestamentowa – ale w najlepszym tego słowa znaczeniu – jest także, co mocno podkreśla papież, pobożność św. Józefa, który jest „człowiekiem sprawiedliwym”. „Po dokonaniu przez Józefa odkryciu (chodzi o moment, w którym Józef dowiaduje się, że jego ślubna żona jest w ciąży, a przed momentem, gdy anioł we śnie informuje go, jak do tego doszło – dopisek mój) istotne dla niego jest należyte zinterpretowanie i zastosowanie Prawa. Czyni to z miłością; nie chce wystawiać Maryi na publiczne zniesławienie. Pragnie jej dobra, także w momencie wielkiego rozczarowania. Nie jest wciele niem tego rodzaju zewnętrznego legalizmu, które Jezus piętnuje, i z którym walczy Paweł. Prawo przeżywa jak Ewangelię. Szuka drogi jedności Prawa z miłością” - zauważa papież.

HISTORYCZNOŚĆ EWANGELII

Książka Benedykta XVI jest wielką obroną historyczności Ewangelii. Papież nie pozostawia wątpliwości, że wbrew niektórym biblistom, nie należy traktować opowieści o dzieciństwie Jezusa, jako pobożnych bajek, ale jako zapis tradycji przekazanej pierwszych chrześcijanom przez samą Maryję. Szczególnie mocno akcentuje to w przypadku kwestionowanej – niestety – przez teologów prawdy o dziewiczym poczęciu Jezusa. Nie ma dowodów na to, że są one wymyślone, a zarówno Łukasz jak i Mateusz nie chcą pisać mitów, ale historię życia. Jest w niej teologia, ale oparta na prawdzie, a nie na bajkach.

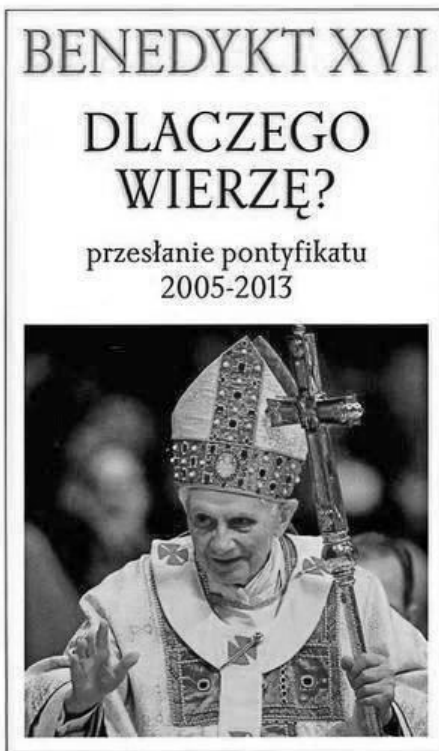
Odrzucenie prawdziwości Ewangelii w tej sprawie jest przy tym związane, z odrzuceniem wszechmocy Bożej. „... dziewicze narodzenie i rzeczywiste powstanie z grobu stanowią kamienie probiercze wiary. Jeśli Bóg nie ma władzy również nad materią, wtedy nie jest Bogiem. Ale On ma tę władzę i przez poczęcie i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa inauguruje nowe stworzenie” - podkreśla Ojciec święty. I te mocne słowa są swoistym zwieńczeniem teologii Biblii, jaką proponuje nam Benedykt XVI na Rok Wiary. Bez zmartwychwstania, ale też bez wiary w dziewicze narodzenie Jezusa nie ma chrześcijaństwa i – jak mocno przypomina św. Paweł – „daremną jest nasza wiara”.

/Za: Tomasz P. Terlikowski, <http://www.fronda.pl/>

PRZESŁANIE PONTYFIKATU

Dnia 28 II 2013, w ostatni dzień posługi Ojca Świętego Benedykta XVI na Stolicy Piotrowej, otrzymałam małą, niepozorną książeczką pt.: *Dlaczego wierzę*, stanowiącą przesłanie 7-letniego pontyfikatu papieża. Chciałabym podzielić się moimi refleksjami na temat zawartych w niej treści.

Papież na początku zaznaczył, że posługę następcy Świętego Piotra przyjął z wielkim lękiem i że, bez całkowitego oddania się w ręce Boga, Matki Najświętszej i wielu zaprzyjaźnionych świętych, nie potrafiłby służyć Kościołowi. Zachęcał też, aby każdego dnia stawać w obliczu prawdy i być jej świadkiem w codziennym życiu. Pan Jezus wyznał przed Piłatem, że sam jest Prawdą, którą broni „nie siłą oręża, ale czyni ją widoczną i skuteczną poprzez swoją mękę” (s.21). Benedykt XVI nauczał, że być człowiekiem to jakby wspinać się po górskim szlaku, pełnym stromych zboczy. Chociaż wymaga to wielkiego wysiłku, warto pokonywać takie właśnie ścieżki, by osiągnąć szczyt i doświadczyć piękna istnienia. Aby jednak dotknąć nieba i Bożego majestatu, potrzeba naszego świadomego uczestnictwa w liturgii. Słuchając Słowa Bożego otrzymujemy wskazówki jak żyć, aby osiągnąć zbawienie. Z drugiej zaś strony sam Jezus przychodzi do nas w Komunii Świętej. W czasie swojego pontyfikatu papież z bólem stwierdzał, że religia zwłaszcza chrześcijańska, jest odrzucana przez wielu ludzi, którzy twierdzą, że sprawy związane z wiarą są już dawno nieaktualne, przestarzałe, jakby z innej epoki. Współczesny człowiek całkowicie zaufał potędze rozumu i „twardo wierzy, że pewnego dnia nauka wytłumaczy wszystko, czego jeszcze nie rozumiemy” (s.37). Tymczasem wielu uczonych potwierdza, że całość zjawisk musi skądś pochodzić, a religia daje odpowiedź na nurtujące pytania: skąd przyszliśmy i dokąd zmierzamy. Ponadto wiara daje człowiekowi uporządkowany obraz świata, nadaje sens naszemu życiu. Dlatego



Wydawnictwo WAM

Ojciec Święty apelował o konieczność podejmowania nowej ewangelizacji. Dobra Nowina o Chrystusie powinna być głoszona tak, aby w nowy sposób wnikała w nasze myślenie i czyniła nas ludźmi zawierzenia. Nauczał, że „wielkie osobowości które w całej historii wywołały prawdziwe rewolucje dobra, to święci. Oni właśnie, dotknięci przez Chrystusa, przynieśli światu nowe impulsy” (s.42). Tu warto dodać, że rewolucje zła i wszelkie wojny wywoływali ludzie bezbożni, niemający z prawdziwą wiarą w Boga nic wspólnego. Benedykt XVI w swoim nauczaniu zwracał uwagę na ogromną rolę Matki Bożej w ekonomii zbawienia. Nazywał ją Przewodniczką, Światłem od Boga, gdyż dzięki Jej „fiat” możemy rozpoznać Ojca i Syna. „W obliczu naszego racjonalizmu

i powstających dyktatur wskazuje nam pokorę Matki, która objawia się dzieciom, mówiąc im o rzeczach najważniejszych: wierze, nadziei, miłości, pokucie” (s.45). Maryja zawsze wskazuje na Chrystusa, który nigdy nie opuszcza Kościoła „pomimo słabości działających w nim ludzi, powołuje świętych i przez nich jest obecny” (s.51). Nie zabrakło w nauczaniu papieża odniesienia do czasów eschatologicznych. Nikt z nas nie może decydować, kiedy nastąpi koniec świata, jednak kiedyś będzie sąd wedle Bożych kryteriów. Zło musi zostać potępione. Bóg chce nam ofiarować życie prawdziwe, które już nigdy nie będzie podlegało śmierci. W ostatnim rozdziale papież bardzo szczegółowo wyjaśnia słowa zawarte w Wyznaniu wiary tzw. *Credo*, które wypowiadamy podczas niedzielnej Eucharystii.

Warto sięgnąć po tę wartościową książkę po to, aby umocnić i ożywić swoją wiarę, jak również dlatego, iż obecnemu jej wydaniu towarzyszy błogosławieństwo Ojca Świętego Benedykta XVI dla polskich czytelników.

Hanna Palczewska

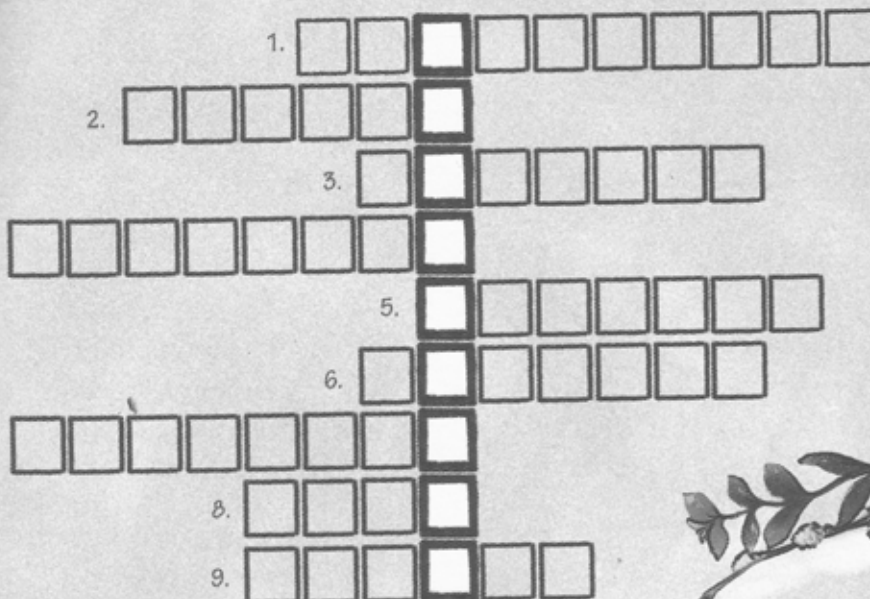
MYŚLĄC... PARAFIA

~ DLA NAJMŁODSZYCH... ~



Czym w powietrzu pachnie?
Wiosną!
Krokusami, co już rosną,
ciepłym wiatrem,
ciepłym deszczem,
ciepłym słowem...
i czym jeszcze?
Chlebem, chrzanem, mazurkami,
i radością,
i Świętami!
Tej radości, tak wspaniałej,
co ogarnia dziś świat cały
i pokoju, który niesie
Chrystus Pan!
Aby Jego dar miłości
w każdym domu mógł zagościć
– tego właśnie życzę dzisiaj
wszystkim Wam.

Krzyżówka świąteczna



- Smakołyki w koszyczkach ślicznie ułożone za chwilę w kościele będą ...
- Gdy go ucierali, to nad nim płakali, ale gdy go jedli to się uśmiechali.
- W cebulowych łupinach lub farbkach kapane, w prześliczne desenie ręcznie malowane.
- Azorek radośnie koło stołu hasa, lecz niewiele wskóra, nie dla psa ...
- Pośród bab, mazurków i barwnych pisanek stoi pelen kwiatów i bukszpanu ...
- Miejsce najważniejsze dla niego pozostaw, bo jest znakiem Tego, który z martwych powstał.
- Skromne listeczki ciemnozielone, lecz bez nich co to za święcone?
- Ona smak poprawia, niech więc z nieba woli w żadnym domu nigdy nie zabraknie ...
- Oby dzięki pracy i opiece nieba w każdym domu było pod dostakiem ...

Smacznego!



Na prawidłowo rozwiązaną krzyżówkę czekamy w zakrystii do końca czerwca 2013 r. Zwycięzców, dla których rozlosujemy nagrody, podamy w przyszłym numerze.

Przedruk z: E. Stadtmuller, Księga wierszy i zagadek, Kraków 2011, s. 66

KOŚCIÓŁ ŚW. ANNY – SADZAWKA BETESDA

Owczej Bramie znajdowała się sadzawka mająca pięć krużganków, nazywana po hebrajsku Betesda J 5,2

O narodzinach Matki Bożej nie ma żadnej wzmianki w Piśmie św. Z apokryfów dowiadujemy się, że rodzice Maryi Anna i Joachim przez długi czas nie mieli potomstwa. Gdy w czasie składania ofiary w świątyni Joachim doznał upokorzenia udał się na pustynię i tam pościł. W tym czasie Anna w domu opłakiwała swoją bezdzietność. Oboje zostali cudownie poczeni o wysłuchaniu swych modlitw, a Anna urodziła córeczkę, Marię. Z opowiadania protoewangelii Jakuba można wywnioskować, że narodzenie Maryi nastąpiło w pobliżu świątyni jerozolimskiej. Na tej podstawie od V wieku istniała Tradycja w Jerozolimie, że dom narodzin Maryi znajdował się przy sadzawce owczej. Tam też odwiedzali pielgrzymi kościół pod wezwaniem paralityka i NMP „tam, gdzie się urodziła”. W dniu 8 września obchodzono rocznicę poświęcenia kościoła i tę datę przyjęto za dzień narodzenia Maryi. Kościół upamiętniający miejsce narodzenia Maryi uległ w ciągu wieków zniszczeniu. Dzięki Krzyżowcom przetrwał. Dziś nosi nazwę bazyliki św. Anny. Początkowo przy kościele był klasztor mniszek, a potem szkoła koraniczna, gdzie uczono interpretacji Koranu. Pod budynkiem istniała grotta uważana za miejsce narodzenia Maryi, do której chrześcijanie dostawali się przez okno na linie. Wyprawa była niebezpieczna i często kończyła się śmiercią. W XV w. franciszkanie uzyskali zgodę na odprawianie Mszy św. w grocie 8 IX i 8 XII.

Po wojnie krymskiej w 1856 roku Francja odzyskała kościół św. Anny. Pozostałościami okresu muzułmańskiego jest arabski napis nad wejściem głównym i wieża przypominająca minaret. W roku 1878 kościół został przekazany Ojcom Białym, którzy mają tu bazę dla misjonarzy udających się na misje. W XX w. przywrócono pierwotny kształt bazyliki. W roku 1967 bazylika była



uszkodzona. Ma ona bardzo dobrą akustykę. Składa się z trzech naw, a w centrum nawy południowej znajduje się zejście do krypty obejmującej grotę narodzenia NMP – Matki Chrystusa. W krypcie przechowuje się Najświętszy Sakrament, prawdziwe Ciało Jezusa Chrystusa, zrodzonego z Maryi, która w tym miejscu przyszła na świat. W nawie północnej znajduje się figura św. Anny, a obok niej jej córka, młoda dziewczynka - Maryja.



W pobliżu Kościoła św. Anny są wykopaliska archeologiczne sięgające do Betesdy, czyli Sadzawki Owczej, o której czytamy w Ewangelii św. Jana 5,2. Tu Pan Jezus uzdrowił chorego, który czekał 38 lat na uzdrowienie. Nad sadzawką powstało wiele zabudowań. Tu kończy się procesja w Niedzielę Palmową. Tu też wiele grup modli się o dar macierzyństwa dla swoich najbliższych.

Ks. Zygmunt Lipski

MYŚLĄC... PARAFIA

INFORMACJE OGÓLNE



Msze Święte:

dni powszednie: **19.00** (okres letni), **18.00** (okres zimowy),
niedziela: **8.00, 10.00, 11.30, 17.00**
święta kościelne **8.00, 18.00**.

Spowiedź:

15 minut przed każdą Mszą Świętą.

Nabożeństwo I-go Czwartku - modlitwa o powołania:

Po Mszy Świętej wieczorowej.

Nabożeństwo I-go Piątku:

Po Mszy Świętej wieczorowej. Spowiedź - godzinę przed Mszą Świętą.

Nabożeństwo I-jej Soboty:

Po Mszy Świętej wieczorowej.

Koronka do Bożego Miłosierdzia:

w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Świętą.

Chrzty:

Ostatnia niedziela miesiąca, godz. 11.30.

Nauka przedchrzcielna - piątek, przed niedzielą chrztu,
po Mszy Świętej wieczorowej.

Czy wystarczy Ci tylko tradycyjne duszpasterstwo? A może wybierzesz się na spotkanie...

Ruch Światło-Życie (Oaza) Krąg I – I niedziela miesiąca.

Ruch Światło-Życie (Oaza) Krąg II – III niedziela miesiąca po Mszy św. o godz. 17.00.

Akcja Katolicka – I czwartek miesiąca po Mszy św. wieczorowej.

Kółka Różańcowe – ostatnia niedziela miesiąca po Mszy św. o godz. 11.30.

Rodzina Radia Maryja – ostatnia sobota miesiąca, po Mszy św. wieczorowej (pół godziny przed Mszą św. różaniec)

Grupa Jana Pawła II – każdego 16-go dnia miesiąca, po Mszy św. wieczorowej

Rycerstwo Niepokalanej – każdego 8-go dnia miesiąca, po Mszy św. wieczorowej

Schola dziecięca Exodus – sobota godz. 10.00.

Schola Lumina – piątek godz. 19.00.

Chór Benedictus – sobota godz. 8.00.

Służba Liturgiczna – II i III sobota miesiąca

Grupa partnerska z parafią Münster – Gremmendorf – w zależności od potrzeb

Zapraszamy do korzystania z Biblioteki Parafialnej,

w której znajdują się książki nie tylko o tematyce religijnej.

W I niedzielę miesiąca w godzinach od 9.00 do 11.30 (wrzesień-czerwiec)

Wielkanoc

Obudziły mnie dzwony dziś rano

Do życia z moim Panem

A echo po tych dzwonach

Rozsnuło się po polach

Zaniosło życie do lasów

Do domów pełnych ludzi

I wiele jeszcze istnień

Głos dzwonów dziś obudził

I składam dzisiaj ręce

memu Bogu w podzięce

za życie zmartwychwstanie

za życie darowane

pełne radości

pełne świeżości

pachnące wiosną

wiatrem

wolnością...

Już...

lękać się nie trzeba

Już...

można iść do nieba

Już...

ścieżka całkiem prosta

Przez Krzyż...

Jezusa postać

Iwona Agacińska

Z PARAFIALNEJ KSIĘGI...

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

26.12.2012 – Bartosz Kajetan Tarka,
s. Krzysztofa i Magdaleny

26.12.2012 – Kuba Zamoryn, s. Grzegorza i Katarzyny

06.01.2013 – Gabriela Krawczyk, c. Rafała i Anny

27.01.2013 – Helena Jakubowska, c. Andrzeja i Agnieszki

27.01.2013 – Klara Wach, c. Mirosława i Moniki

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

09.02.2013 –

Marcin Gębal i Agnieszka Kuzioła

ODESZLI DO PANA

Helena Rachańczyk ur. 1921

Jerzy Leszek Tudruj ur. 1939

Tomasz Andrzej Miazek ur. 1942

Henryk Kazimierz Tudruj ur. 1947

Cecylia Kuklińska ur. 1952

Grażyna Władysława Podlipna ur. 1953

Wanda Elżbieta Zalewska ur. 1923

Helena Dudkiewicz ur. 1926

Cecylia Jakimiak ur. 1924



Oto sens sakramentu chrztu: chrzest jest nowym narodzeniem, które poprzedza nasze działanie. Dzięki swej wierze możemy wychodzić naprzeciw Chrystusowi, ale tylko On sam może nas uczynić chrześcijanami i w odpowiedzi na tę naszą wolę, na to nasze pragnienie obdarzyć godnością, mocą stania się dziećmi Bożymi, której sami z siebie nie posiadamy.

BENEDYKT XVI, ROZWAŻANIE PRZED MODLITWĄ «ANIOŁ PAŃSKI», 8 STYCZNIA 2012

KALENDARIUM

MARZEC

- 28 - 30.03** TRIDUUM SACRUM
- 28.03** Wielki Czwartek - Msza Wieczery Pańskiej - godz. **19.00**, przynosimy ze sobą chleb
- 29.03** Wielki Piątek - Droga Krzyżowa ulicami parafii - godz. **18.00**
- Liturgia Wielkiego Piątku - godz. **19.00**
- 30.04** Wielka Sobota - Wigilia Paschalna - godz. **19.00**, przynosimy ze sobą świece
- 31.03** Niedziela Zmartwychwstania. Msza św. rezurekcyjna z procesją o godz. **6.00**

KWIECIEŃ

- 01.04** Poniedziałek Wielkanocny
- 02.04** VIII rocznica śmierci Błogosławionego Jana Pawła II. Msza św. - godz. **19.00**.
Po Mszy św. Apel Jasnogórski przy pomniku Bł. Jana Pawła II.
- 01.05** Niedziela Miłosierdzia. Beatyfikacja Sługi Bożego Jana Pawła II.

MAJ

- Nabożeństwo majowe - godz. **19.30**
Apel Jasnogórski przy grocie Matki Bożej - po nabożeństwie majowym.
- 01.05** Poświęcenie pól - Dąbrowica wieś, godz. **15.00**
- 02.05** Poświęcenie pól - Kol. Płuszowice, godz. **15.00**
- 03.05** Msza św. w intencji Ojczyzny
- 03.05** Poświęcenie pól - ul. Deszczowa, Główna, Zakątek, Przejrzysta, godz. **15.00**
- 05.05** Rocznicą I Komunii św., Msza św. - godz. **11.30**
- 12.05** I Komunia Święta, Msza św. - godz. **11.30**
- 13.05** Różaniec fatimski w intencji mieszkańców Kol. Warszawskiej - godz. **16.00**
- 26.05** Dzień Matki - Msza św. o godz. **11.30**
- 26.05** Poświęcenie pól - Kol. Nałęczowska, godz. **15.00**
- 30.05** Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej - Boże Ciało. Msza św. z procesją eucharystyczną - godz. **10.00**

CZERWIEC

- Nabożeństwo czerwcowe - godz. **18.30**
- 02-03.06** Pielgrzymka dzieci pierwszokomunijnych na Jasną Górę
- 13.06** Różaniec fatimski - mieszkańcy Kol. Nałęczowskiej, ul. Nałęczowskiej, Urodzajnej i Stromej
- 19.06** Zakończenie szkoły podstawowej dla klas VI z odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych.
Msza św. - godz. **17.00**
- 28.06** Zakończenie roku szkolnego. Msza św. - godz. **9.00**
- 23.06** Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej - Boże Ciało. Msza św. z procesją eucharystyczną - godz. **10.00**
- 30.06** JARMARK FIRLEJOWSKI. Msza św. po łacinie - godz. **10.00**

LIPIEC

- 13.07** Różaniec fatimski - mieszkańcy ul. Deszczowej, Główniej, Przejrzystej, Zakątek, godz. **18.00**
- 14.07** Msza św. na cmentarzu lub w kościele za zmarłych - godz. **17.00**
- 28.07** Błogosławieństwo pojazdów, po każdej Mszy św.

SIERPIEŃ

- 05-13.08** Nowenna do św. Maksymiliana M. Kolbego
- 13.08** Różaniec fatimski - mieszkańcy Dąbrowica Północna i Kol. Sadowników - godz. **18.00**
- 25.08** Dożynki parafialne, Msza św. - godz. **11.30**

